

# W nastroju dumy z osiągnięć i świadomości stojących przed nami zadań świętowaliśmy 1 Maja

Święto pierwszego maja, jak chyba żadne inne wrosło mocno w naszą tradycję, przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Chyba u każdego z nas odzywają się wspomnienia obrazki z dzieciństwa i wczesnej młodości: biel i czerwien sztafardów, uzupełniona zielenią budzącej się do życia przyrody, tłumy odświętnie ubranych ludzi, różnobarwne dekoracje budynków i ulic. Wszystko to splecione dźwiękami marszowych melodii w wykonaniu dętej orkiestry, przebijających się przez gwar ludzkich głosów. Całości obrazu dopełniają oficjalne przemówienia przedstawicieli władz partyjnych i państwowych oraz zupełnie nieoficjalne rozmowy z rodzicami, którzy wyjaśniali nam sens robotniczego święta.

Z czasem bowiem, obok zewnętrznych symboli poznawaliśmy istotę Święta Pracy, jako dnia międzynarodowej solidarności ludu pracującego, manifestującego pod hasłami walki o sprawiedliwość i postęp społeczny, demokrację, pokój i socjalizm. Większość z naszej załogi wychowała się już po wojnie, w kraju, w którym władza należy do ludzi pracy, toteż nie pamięta, że kiedyś inne były 1 Maja. Także i teraz są jeszcze kraje, gdzie uczestnictwo w obchodach majowego święta narzuca manifestantom na szykany i represje.

W państwach, w których zatrumfowały idee sprawiedliwości społecznej uroczystości 1-majowe są manifestacją jedności narodów i ich zwartości wokół polityki wytyczonej przez partie komunistyczne i robotnicze. Są okazją do przeglądu ogromnych osiągnięć, uzyskanych na drodze budownictwa socjalistycznego.

Załoga PZPS „Chelmek” uczestnicząc w pochodzie i wieceu z okazji Święta Pracy miała szczególne powody do dumy ze swojego dorobku. Jeszcze nie przebrzmiały echa uroczystości związanych z odznaczeniem przedsiębiorstwa, jeszcze w naszej pamięci tkwią mocno słowa wicepremiera, który składał nam gratulacje z okazji wyróżnienia, jakie nas spotkało. Szliśmy w pochodzie z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku a jednocześnie z przeświadczeniem o gotowości do realizacji dalszych zadań, wytyczonych przez Partię.

## PRZEBIEG UROCZYSTOŚCI 1-MAJOWYCH

W przeddzień Święta Pracy po południu przeszedli ulicami Chelmska capstrzyki, w którym oprócz zakładowej orkiestry uczestniczyli licznie młodzież miejscowych szkół. Delegacje młodzieży złożyły wiązanki kwiatów u stóp pomnika Ofiar Faszyzmu na Paprotniku.

Sam dzień 1 Maja rozpoczął się tradycyjną pobudką urządzoną przez orkiestrę. Ale w tym czasie już mało kto spał: ludzie szkwali się już od wczesnych godzin rannych do udziału w uroczystościach. Przed halami zbierali się pracownicy poszczególnych wydziałów, skąd zwartym szykiem przeszli na miejsce wiecu instytucji przy Szkole Podstawowej im. Powstańców Śląskich. Do załogi PZPS „Chelmek” dołączyły zespoły pracownicze „Technoskór”, PGKIM, GS, Spółdzielni Kółek Rolniczych oraz pracownicy Urzędu Miasta i Gminy. Licznie stawiała się młodzież z miejscowych szkół, wyróżniały się strojem i elementami dekoracyjnymi grupy organizacji społecznych, harcerze, sportowcy, Koło Gospodyń Wiejskich. Nie sposób opisać całego, barwnego korowodu, który przeszedł ulicami Chelmska.

Wiec rozpoczął I sekretarz KMG PZPR tow. Antoni Chrobak, witając serdecznie zebranych, którzy w liczbie ponad 4 tysiące, w tym 1,5 tysiąca młodzieży uczestniczyli w manifestacjach. W skupieniu wysłuchano telewizyjno-radioowego przemówienia I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka, wygłoszonego na centralnych uroczystościach w Warszawie.

Uroczystość zakończyła się pochodem, którego frasa wiodła do muszki koncertowej. Na ulicy Manifestu Lipcowego instytucja była trybuna honorowa, na której zajęli miejsca członkowie Komitetu Honorowego Święta Pracy: przedstawiciele miejscowych władz partyjnych i państwowych, kierownictw zakładów pracy oraz przodujący robotnicy naszego środowiska.

Po południu odbyło się szereg interesujących imprez rozrywkowych, sportowych i rekreacyjnych. O niektórych z nich piszemy w innym miejscu. (HW)

## MIJSKO-GMINNY KOMITET OBCHODÓW ŚWIĘTA PRACY 1 MAJA

Antoni Chrobak — członek Egzekutywy KW PZPR, Anna Stach — II sekretarz KZ PZPR w PZPS „Chelmek”, członek Egzekutywy KW PZPR w Bielsku-Białej, Józef Fudała — naczelnik Miasta i Gminy, Mieczysław Lipiec — I sekretarz KZ PZPR w PZPS, Stanisław Kumała — I sekretarz KZ PZPR w ZUT, Wanda Stepien — przewodnicząca ZM ZSMP w Chelmu, Bronisław Grzesik — dyr. naczelny PZPS Chelmek, Jan Pactwa — dyr. ZUT „Technoskór”, Zbigniew Remsak — przewodniczący ZZ ZSMP, Marian Biel — działacz ruchu robotniczego, Władysław Malina — radny WRN w Bielsku-Białej, Zbigniew Krzyżanowski — przewodniczący RZ w PZPS „Chelmek”, Tadeusz Sawka — wiceprzewodniczący Kola ZBoWiD w Chelmu, Stefan Bojdak, Lucjan Firek — komendant ODH Chelmek, Zbigniew Jeleń — prezes Gminnej Spółdzielni Chelmek, Zygmunt Matysik — dyr. SKR Chelmek, Irena Mróz — dyr. Szkoły Zbirocznej w Chelmu, Genowefa Gorczyca, Józefa Przetak, Piotr Bednarczyk, Anna Ross, Teofil Wanat, Zofia Waligóra, Emanuel Sworzeń, Alojzy Englert — przodujący robotnicy PZPS „Chelmek”, Mieczysław Poznański, Adam Kulczyk, Jan Bullinski — przodujący robotnicy ZUT „Technoskór”, Egegnusz Sitek — przodujący robotnik.



Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS CHEŁMEK

Z udziałem wicepremiera Mieczysława Jagielskiego

# Dekoracja PZPS «Chelmek» Orderem Sztandaru Pracy II klasy

Radosne i podniosłe chwile związane z dekoracją Orderem Sztandaru Pracy II klasy przeżywała 27 kwietnia załoga Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chelmek”. Uroczysty nastrój towarzyszył nam w tym dniu już od rana, wyczuwaliśmy się go w zachowaniu się ludzi, ich gestach i rozmowach. I choć w wyniku sprawnego przygotowań wszystko było dopięte na

ostatni guzik, z pewnym niepokojem oczekiwaliśmy na to radosne wydarzenie, nie mające precedensu w 45-letniej historii naszego zakładu. Gdzieś w głębi serca nurtowało nas pytanie: „Czy czegoś nie zaniedbaliśmy, szykując się na nasze święto? Czy mający nas dzisiaj odwiedzić Dostojni Goście wywożą z Chelmska dobre wrażenie?”

Zaraz po zakończeniu pracy pierwszej zmiany zaczęła się wypełniać wielka sala „Trzynastki” — halli stanowiącej przedmiot naszej dumy. Zwartymi grupami zajmowały w niej miejsca delegacje poszczególnych wydziałów, prowadzone przez kierowników, przedstawiciele aktywów partyjnych i związkowych. Przybyli reprezentanci zakładów wchodzących w skład kombinatu — wszak to nasze wspólne święto, obywateli i garbarzy, więc wszyscy mamy powody do radości. W strojach organizacyjnych robotnicza młodzież Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, która pod ókiem starszych towarzyszy pracy nabywa niezbędne doświadczenia i kwalifikacji zawodowych. Obecni są też uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych, przyszłe kadry naszego zakładu, a także ich młodsze koleżanki i koledzy ze szkoły podstawowej. Dzisiaj z nami naszą radość bratnie zakłady przemysłu skózanego, których przedstawiciele gościnnie w tym dniu. O godzinie 14.40 za stołem prezydialnym zasiadają nasi dostojni goście oraz członkowie polityczno-gospodarczego kierownictwa przedsiębiorstwa. Na salę wchodzi poczty sztandarowe. Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego.



Historyczny moment dekoracji zakładowego sztandaru Orderem Sztandaru Pracy II klasy, nadanym załozce PZPS Chelmek. Aktu dekoracji dokonuje wicepremier Mieczysław Jagielski.

Uroczysta akademie z okazji Święta Pracy i Dnia Pracownika Przemysłu Lekkiego otwiera I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — tow. Mieczysław Lipiec. Mówi o charakterze uroczystości, która odbywa się w roku 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w 45-lecie istnienia zakładu obuwia w Chelmu. Podkreśla trud kilku pokoleń pracowników, którzy złożyli się na odniesiony sukces, na dobre imię przedsiębiorstwa w kraju i za granicą. Przy wtórze długo nie milknących oklasków wita przybyłych na uroczystości gości. Przemówienie okolicznościowe wygłasza dyrektor przedsiębiorstwa — Bronisław Grzesik. Nawigując do faktu odznaczenia zakładu, wspomina o drodze przebytej przez nas w ciągu 45-letnia, mówi o ogromnym postępie, jaki dokonał się w tym czasie w zakresie metod produkcji, techniki i technologii, warunków pracy i wyprodukunku załogi. Wyrazy podziękowania kieruje pod adresem pionierów postępu, pracowników, którzy brali udział w uruchomieniu zakładu i przez wiele lat pozostali mu wierni, przyczyniając się do jego rozwoju. Dziękuję całej załodze za jej rzetelny trud i wysiłek włożony w realizację stojących przed przedsiębiorstwem zadań. Podkreśla kierowniczą rolę organizacji partyjnej, która przez cały powyższy okres była motorem napędowym za-

chodzących u nas postępowych przeobrażeń. W imieniu załogi melduje o wykonaniu zobowiązań podjętych przez załogę w odpowiedzi na list i sekretarza KC PZPR — tow. Edwarda Gierka, skierowany do największych zakładów przemysłowych w kraju (Tekst meldunku publikujemy w oddzielnie).

Głos bierze członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier rządu polskiego — tow. Mieczysław Jagielski. Podkreśla historyczny wkład załogi PZPS „Chelmek” w rozwój polskiego przemysłu, a szczególnie branży obuwniczo-skórzanej.

Osiągnięcia, jakie zanotowało przedsiębiorstwo, obejmują obszar spraw produkcyjnych także zagadnienia poprawy warunków pracy, socjalnych, kształtowania nowych,

nieustawiane w wysiłkach na rzecz realizacji zadań, wynikających z makrospoleczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Następuje podniosły moment dekoracji przedsiębiorstwa Orderem Sztandaru Pracy II Klasy. Władysław Bielski — Józef Labudek odczytuje tekst uchwały Rady Ministrów o nadaniu odznaczenia. Aktu dekoracji dokonuje wicepremier Mieczysław Jagielski.

W imieniu załogi za zaszczytne wyróżnienie, jakie spotkało nas, dziękują Helena Nedza, członek PZPR, od spensastu lat zatrudniona w produkcji obuwia. Oprócz odznaczenia całego przedsiębiorstwa, w trakcie akademii udekorowano także zasłużonych tego pracowników. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: Józefa Bardek, Władysław Kasprzyk, Piotr Kuleczek, Wanda Liszka, Antoni Płasiński, Władysław Wieterek, Wawrzyniec Witkowski i Konstanty Wojewódzki.

Złotymi Krzyżami Zasługi zostali odznaczeni: Agnieszka Dworniczek i Stanisława Nawakowska; Srebrnymi: Władysław Lachendro, Andrzej Łaniec, Czesław Lupina, Henryk Nadolski, Franciszek Oza, Krystyna Walczek i Zofia Waligóra; Brązowymi: Władysław Filipowicz i Władysław Miłka.

Wreczono także jedenaście złotych i sześćdziesiąt srebrnych odznak „Zasłużonego Pracownika Przemysłu Lekkiego” i po raz pierwszy w naszym zakładzie — dwie odznaki „Za Zasługi dla Województwa Bielskiego”.

W trakcie akademii wreczono także zostały leżące w kandydatury na przyjęciu w kandydaturę Partii Robotniczej, które otrzymał 2 rak I sekretarza (DOKOŃCZENIE NA STR. 11)



Dyrektor przedsiębiorstwa mgr Bronisław Grzesik w łowarzystwie I sekretarza KZ PZPR Mieczysława Lipca prezentuje sztandar zakładu udekorowany Orderem Sztandaru Pracy II klasy. Na zdjęciu: od lewej wicepremier Mieczysław Jagielski.

# Refleksje z okazji Dni Oświaty

Działalność kulturalna na terenie śródmiejska prowadzi „Klub Fabryczny”. Chociaż jeszcze nie jest za dobrze, to wszystko wskazuje na to, że Klub jest na dobrej drodze wejścia z impasem. Na plus należy zapisać zorganizowanie kilku ciekawych spotkań, prelekcji i turniejów. Wypadają by jednak w przyszłości pomysł o szerszym zainteresowaniu młodzieżą np. chociażby fotografiką, modelowaniem, majsterkowaniem itp.

Klub powinien sobie przegospodarować grunt w postaci sprawdziłych form kulturalno-oświatowych, mając to na uwadze, że w niedalekiej przyszłości przetrzeć do nowego domu kultury, który — miejmy nadzieję — niebawem ułożony zostanie. Pozostała działalność imprezowa, turystyczna, sportowa i też kulturalna tacy się nierozdzielnie z ustami pracowników. Co tylko jest ciekawe, najnowsze, a czym się dużo mówi w Chełmku, wśród pracowników to dział Kultury i Rekreacji stara się zaizolować.

Od początku bieżącego roku zorganizowano 32 imprezy kulturalno-oświatowe. Uczestniczyło w nich około 5 tysięcy pracowników. Przewodzone 7 imprez estradowych, występowały u nas zespoły młodzieżowe i teatralne. W Chełmie wielu ciekawych ludzi, odbyło się szereg zawodów sportowych, konkursy młodzieżowe i sportowe, konkursy i konkursy. W kw. br. zakładowa biblioteka wywołała 1200 pracowników blisko 7 tysięcy książek. Stawem rocznie i robi się to wszystko, co może się podobać, przynajmniej zadowolone, wypocznik i nowe sily do pracy. Aby mówić nie padać w euforie, wypada wspomnieć o drobnych niedociągnięciach.

Nie wszyscy pracownicy są dostatecznie informowani co jest do wybrania w populadonowy wypocznik. Trudności występują z transportem. Czasem zdarza się, że nie można uzyskać autobusu na daną imprezę i takowa wypada z kalendarza. Z frekwencją też nie zawsze jest najlepiej. Nierzadko przecież trzeba było odwołać imprezę tylko dlatego że nie było chętnych.

Mysle, że wielu mieszkańców naszego miasta żyje zbyt szablono. Praca, dom, spacer, czasem wizyta u znajomych i to wszystko. „Nie wierz sobie, dopóki nie położysz na żelbę” — głosi stare polskie przysłowienie. Ołóż podobnie jest z kulturą, a ścisiej mówiąc z jej odbiorcami. Dopóki nie spróbujemy, nie wiemy jak może smakować, a z czasem przeleć w nawyk, bez którego nawet trudno sobie wyobrazić współczesnego człowieka.

(Sreż.)

„Słońce cały porządek się w ciemnościach, przesłania kursować pociąg, pdaś w górach zawiązać nad przepaścią wagonik kolejki linowej, tramwaje zatrzymały ruch na ulicach telefonicznych miast, zamawia prace na budowach, w zakładach przemysłowych i instytucjach...”

A cóż to za wiza straszliwa, jakby z jakiejś współczesnej apokalipsy wyjęta? Po prostu autor popuścił wodze fantazji i wyobraził sobie, co by było gdyby nagle zabrakło energii elektrycznej. Na codzień może nie zdajemy sobie z tego sprawy, ale wstawcy się trochę zastanowić aby dojść do wniosku, że życie współczesnego świata bez elektryczności byłoby nie do zniesienia, jeśli nie wręcz niemożliwe. Rozszerzmy się na mieszkanie: lampy, sufitu i kinkiety, radio i telewizor, żelazko, odkurzacz, młynek do kawy i sokowirówka, kuchnia i grzeńnik... Można by tak jeszcze nadluso wliczać urządzenia, których siła napędowa jest prąd elektryczny, a które tak mocno ustrunowały w naszym życiu, że nie sposób by było się bez nich obejść.

A u nas w zakładzie? Którekolwiek maszyny brzy nie dotknął każda poruszona jest strumieniem elektronów. Nie miejsce w tym arty-

ku, bardzo duża. Dla przykładu: miasto Chełmek (około 2 tys. mieszkańców) potrzebuje rocznie w przybliżeniu około 4 tys. MWh, czyli ponad cztery razy mniej. Za energię elektryczną się płaci i to niebagatelną kwotę 13 milionów złotych za rok. Pieniądze to obciążają koszty działalności eksploatacyjnej zakładu. O wiele większe są koszty społeczne, związane z wytworzeniem energii elektrycznej. Jeden kilowatogodziny kosztuje w urzędzeniach energetycznych 10 tysięcy złotych, a na wytworzenie i przesłanie jednej kilowatogodziny należy spalić 0,6 kg węgla kamiennego. W tym kontekście z całą wagą należy sobie sprawę z problemem racjonalnego zużycia prądu elektrycznego, a tego marnotrawstwa poczynimy jako wiecej szkodliwe zjawisko. W poprzednim numerze „Echa” zamieściliśmy artykuł „O oszczędne gospodarowanie energią elektryczną”. Jest to zagadnienie stale aktualne, toteż i teraz, przy omawianiu pracy naszych elektryków uważamy za stosowne do niego powrócić. Milionardowe oszczędności są w zasiegu naszych rąk, które z większą rozwagą powinni dotykać kontaktów i wyłączników. Anulacja o to do nas pracownicy głównego energetyka, tak również i o to, aby niewłaściwym postępowaniem przy obsłudze maszyn nie przyczyniali się do powstawania awarii.

Oddział wykonawstwa instalacji i remontów maszyn (112) dowodzony przez mistrza Franciszka Zamarlika zatrudnia dwudziestu dwóch fachowców. Praca na jedną zmianę, a ich rola polega, jak z samej nazwy wynika na zakładaniu instalacji oraz wykonywaniu napraw i remontów maszyn, których nie da się przeprowadzić na wydziałach produkcyjnych. A trzeba wiedzieć, że miesięcznie spala się ponad dwadzieścia ton siłników. W warsztacie oddziału 712 do najbliższych zaliczają się: Kazimierz Miklas, Stanisław Stróński i Henryk Szyka.

Oddział 715 sprawuje pieczę nad działaniem centrali telefonicznej aparatury kontrolno-pomiarowej, zapewniająca prawidłową eksploatację urządzeń elektrycznych i telefonicznych. Mistrzem oddziału jest Jerzy Księżarczyk. Wśród dwudziestu dwóch kierowanych przez niego ludzi są też klasy fachowcy jak: Ludwik Chwałczek i Marcin Siłko.

W ciągu roku zużywamy w zakładzie około 18,5 tysiąca megawatogodzin (MWh) energii elektrycznej. Niewiele wam mówi ta cyfra, prawda? Mnie też. Ale, jak zapewnił mnie inż. Skórkiewicz, główny energetyk, jest to ilość

# ELEKTRYCY

ku, jak się to dzieje, że najczęściej zaku, a maszyna pracuje. Każdego, komu już wycięcia z głowy nabyła w szkole wiedza w tym przedmiocie, odsyłam do Kazimierza Sedzielińskiego, kierownika oddziału elektrycznych wybornego praktyka i pedagoga, któremu już nieledwie rocznik zawodzieca znaną „receptę lewej ręki”. I innych także tańskich elektryczności. Z zawodowca obowiązuje znanie i rzeczy ludzi zatrudnieni w wydziale głównego energetyka spracownicy pieczę nad funkcjonowaniem wszelkich maszyn urządzeń i instalacji elektrycznych.

Oddział utrzymania ruchu (111) pod kierunkiem Tadeusza Wójcika i mistrzów Jana Paweł, Mariana Bochenka i Mieczysława Sveski pracuje tu sześćdziesięciu czterech elektryków na trzech zmianach. Kilkadziesiąt razy dziennie interweniuje w wypadkach awarii. Musza to robić szybko i sprawnie, aby nie dopuścić do postojów, których każde kwadrans drogo nas kosztuje. Nie jest to łatwe zważywszy, że jest u nas w ruchu ponad siedem tysięcy elektrycznych siłników, tysiące żarówek i świetlówek.

Wśród pracowników tego oddziału swoimi kwalifikacjami i doświadczeniem wyróżniają się: Tadeusz Moskala, Władysław Szewek, Stefan Zała, Julian Mazurek, Tadeusz Szymulko i Karol Czaplinski.

# Znaczenie badań profilaktycznych

Istotnym źródłem informacji o stanie zdrowia załóg robotniczych są między innymi badania okresowe. Stanowią one kontrolę stanu zdrowia i przewidywalności do zawodu wykonywanego w różnych warunkach środowiskowych. Mają na celu uchwycenie możliwie jak najwcześniej objawów zaburzeń w stanie zdrowia, szczególnie takich, które mogą być przyczynowo związane z wykonywaną pracą lub warunkami w jakich praca się odbywa.

W większości przypadków badania okresowe przeprowadza się z częstotliwością od 6-12-24 miesiące. Badania te pora dokładnym badaniem osobno osobno obejmują badania dodatkowe, a nawet specjalne, swolwie dla danego

narażenia. Na podstawie art. 179 paragraf 4 art. 219 kodeksu pracy obowiązkowym badaniem okresowym podlega pracownicy narażeni na oddziaływanie czynników szkodliwych dla zdrowia lub zatrudnieni w warunkach uciążliwych, a także pracownicy młodociani bez względu na rodzaj wykonywanej pracy. Ponadto badaniom podlega te osoby, które ze względu na swój stan zdrowia wymagają stałej opieki lekarskiej, a więc chorzy na wszystkie schorzenia przewlekłe np. choroby chorobę wrzodową, choroby niedokrwienne, choroby gośćcowe, a także robotnicy wrażliwi na pracę po dłuższym okresie zwolnienia chorobowego i kobiety ciężarne.

Badania okresowe pozwalają także na wykrycie wielu drobnych odchyleń od normy, np. płaskostopie, zrytk podudzi, próchnice zębów, zaburzenia ostrości wzroku itp. W naszym Przedszkolnym Zakładzie wsi badania okresowe organizowane są w następujący sposób:

Co-dziennie oprócz sobót pobierana jest krew do badania w punkcie pierwszej pomocy od godz. 7.30-8.30 od pracowników zatrudnionych na stanowiskach szkodliwych i uciążliwych. W dniu następnym ci sami pracownicy są badani przez lekarzy w Przebudni Przewodowej w godzinach od 12.30 do 14.00.

Kierownik Przychodni LEK. M. MARIA SREBRO-PRZYBYŁOWSKA



## CO NOWEGO W KLUBIE FABRYCZNYM

Daje się ostatnio zauważyć skromne wyprzedzanie, lecz stale ożywienie działalności życia kulturalnego. W kwietniu zorganizowano szereg interesujących imprez kulturalnych i oświatowych. O niektórych z nich już pisaliśmy, warto jednak wspomnieć o organizowanych w każdy poniedziałek prelekcjach o tematyce turystyczno-krajoznawczej, w których uczestniczyło ogółem 240 osób. Ciekawe były także imprezy odbywające się w ramach konkursu „Trybuna Robotniczej” o tytuł najlepszego hotelu robotniczego.

Nie możemy także zapomnieć o tak ciekawej imprezie jaką było zorganizowane 6 maja spotkanie młodzieży z internatami, z naszą redakcją, które przebiegło w bardzo przyjemnej atmosferze.

## NA LODOWEJ TAFLI

Niewiele jest imprez dorównujących popularnością amerykańskiej rewi „Holiday on Ice”. Dwukrotnie (30.IV i 3.V) pracownicy naszego zakładu wyjeżdżali w dużej grupie (ponad 100-osobowo) do Sosnowca i długo wspominali ten wspaniały doprawdy spektakl.

## SPOTKANIA TEATRALNE

Trzeba przyznać na duży plus Działu Kultury i Rekreacji, iż miłośnicy teatru mają oferowane bogaty program. 27 kwietnia ponad 30-osobowa grupa miała możliwość obejrzenia wspaniałe przedstawienie spektaklu „Zbrodnia i kara” wg Dostojewskiego — wystawionego w Teatrze Starym w Krakowie. Również 10 maja duża grupa teatrantomów miała także w Krakowie okazję zobaczyć „Biesy” tegoż autora. Pomysłowa także i o mitologicznych bardziej popularnych form teatralnych. Dla nich to 30 maja Teatr Bagatela z Krakowa dał dwa spektakle w Chełmku — „Ania z Zielonego Wzgórza” L. M. Montgomery, w tym jeden szczególnie dla młodzieży szkolnej. Uczestniczyło w nich ponad 600 widzów.

**OPERETKOWE CUDA**  
Od ponad stu lat operetka cieszy się niezmiennym powodzeniem. Także i w Chełmku ma swoich zwolenników. Oni to właśnie doskonale bawili się w Domu Żołnierza w Krakowie 28 kwietnia na komedii muzycznej „Cafe pod Młynem” wg znanej powieści satyrycznej Wiesława Jeszce. Wiekowym powodzeniem cieszyły się kameralna muzyczna szwajcarskiego autora Paula Burkhardta „Fajerwerki” w Operetce Główniej, która 17 maja obejrzała ponad 30-osobowa grupa widzów.

## NA ESTRADACH

Cokolwiek by się nie mówiło, wszyscy lubimy jednak muzykę rozrywkową, melodie lekkie, łatwe i przyjemne... Dla tych właśnie miłośników tzw. „lekkiej muzyki” zorganizowano 17 kwietnia wyjazd 30-osobowej grupy do Chorzowa na występ Orkiestry Symfonicznej i zespołu „Ergo-Band”. Tak samo liczna grupa odwiedziła 10 maja Dom Kultury w Ostrołęce, gdzie odbył się występ popularnego piosenkarza Andrzeja Rosłewicza z zespołem przez wielu fachowców z czołowego artysty estradowego i zespołu „Hagan” Już niedługo, 23 maja odbędzie się wyjazd do Chorzowa na występ z zespołem MOKIS na zorganizowany przez Stowarzyszenie Jazzowe występ zespołu „Budka Suflera” i holenderskiej grupy jazzowej.

## BIBLIOTEKA SWOIM CZYTELNIKOM

Trwają obecnie Dni Oświaty, Kultury, Książki i Prasy. Biblioteka zakładowa wychodzi na przeciw swoim czytelnikom organizując szereg ciekawych imprez. Nie po raz pierwszy mamy możliwość pisać o cennych inicjatywach tej placówki. Obecnie między innymi trwają szereg ciekawych wystawek książki w samej bibliotece i internatach, przedstawiających w sposób problemowy cenniejsze pozycje współczesnej literatury, 6 maja był w Chełmku Dniem Mateo Czytelnika, kiedy to dla starszych grup przedkolonijnych zorganizowano spotkanie pod hasłem „Gdzie mieszka bajeczka”, podczas którego wyświetlono film „Koszałek Opalek szuka wiosny”, odbył się konkurs rysunkowy, konkurs lepienia z plasteliny itp. Maluchy bawili się w wybornie. Dla nieco starszych dzieci odbył się 9-10 maja „Kiermasz pod Kopułkiem”. O innej zaś cennej akcji — „Czy można polubić internat” napiszemy obszerniej w następnym numerze. (OR)

# • I MAJA W CHEŁMKU • I MAJA W CHEŁMKU •



Na trębunie honorowej pierwszomajowej pochodu stanęli członkowie Komitetu Obchodu Święta Pracy. W dole poczty sztandarowe.



Członkowie POP — teren, grupujący emerytów i rencistów, byłych pracowników miejscowych zakładów pracy

Koło ZSMP w Wydziale Głównego Energetyka oznaczone symbolem T-3 pomyślnie realizuje przyjęte zadania. Od niedawna zmienił się zarząd. Funkcję przewodniczącej powierzono Marii Celarek. Marysia posiada nieliczną grupę członków, bo zaledwie 15 osób. Są to przeważnie osoby zajmujące się obsługą urządzeń elektrycznych w różnych oddziałach produkcyjnych. Charakterystyczną formą działalności członków koła jest praca z młodszą młodzieżą w swoim środowisku zamieszkania, w czym pomaga Karol Rzepceki, Jan Trybuś, Jacek Balcerak, którzy chętnie pomagają młodszemu kolegom, obsługując organizowane przez nich imprezy. Można by tu wymienić wiele innych członków, ale przecież nie sposób o wszystkich napisać. Wiele uwagi poświęca się doskonaleniu metod pracy ideowo-wychowawczej, kulturalnej i kulturalno-oświatowej. Młodzież pracuje społecznie, wykonuje gazetki, doskonali umiejętności

zawodowe, o pracę i odpowiedzialność, pomaga sobie nawzajem. Młodzi podjęli się uporządkować teren przed wydziałem, a w szczególności od strony gumowni i nowej kotłowni. W tej chwili dużo się mówi o sprawach ludzkich, o postawie

członkom zeleceń z dnia wy-

stępującego ZSMP". (Szcz.)

INICJATYWA

MŁODZIEŻ

Z "WTORNEJ SKÓRY"  
Tym razem o młodzieży ZSMP i pozostałych pracowników z wydziału 330. Wtórna skóra produkuje się i produkuje, a ciągle jej brak. Przeważa się ją na podopiecznych i zakłady do różnego obuwia. Ostatnio młodzież wspólnie ze starszymi pracownikami zaciągnęła wartość produkcyjną. Całością osobiste kierował z-ca kier. inż. Adam Gryzwa. Pracując solidnie załoga wyprodukowała 1.350 m<sup>2</sup> wtórnej skóry podopiecznowej o wartości 84.125. — Brygadziści Józef Opitek i koleżanka Małgorzata Matyski, przewodnicząca koła ZSMP pracowali przy wykończeniu gotowego wyrobu. W pracy wyróżnili się „maszyniści” — Stanisław Szalonek, Józef Wdowczyk, rodzina Boguźniński oraz Antoni Buliński i najstarsza generacja pracowników Franciszek Sliż, Franciszek Jurczak, Józef Boroń. (Szcz.)

TRYBUNA  
MŁODYCH

człowieka wobec społeczeństwa, wobec swoich bliskich jak i wobec samego siebie. Młodzieżowie spotykają się na zebraniu jeden raz w miesiącu. Jeśli rozwiązuje się trudniejszy problem, to zawsze w obecności starszych i doświadczonych pracowników. Frekwencja na zebraniach jest dobra. Dobrze się składa, że wszyscy pracują na jedną zmianę i kontakt codzienny jest na bieżąco. „Problem, jaki występuje — mówi prze-

Spotkanie  
dziennikarzy  
w KW PZPR

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy — odbyło się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Bielsku-Białej spotkanie pracowników prasy, radia i telewizji z terenu województwa bielskiego z kierownictwem pionu propagandy wojewódzkiej Instancji partyjnej. W czasie spotkania Sekretarz Propagandy KW Stanisław Szczepanik podziękował dziennikarzom za ich aktywny udział w codziennej pracy partii i państwa, w realizacji strategii dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. „Mamy nadzieję — stwierdził sekretarz — że publikacja prasy, radia i telewizji coraz lepiej będą służyć umacnianiu socjalistycznej demokracji, będą śmiało, oświeconie wspierały realizację programu partii”. Spotkanie, choć miało uroczysty i odświętny charakter, stało się także okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami poszczególnych redakcji w zakresie doborstwa najbardziej skutecznych środków, służących wykonaniu stojących przed prasą zadań.

(HTW)

Z okazji Dnia Pracownika Transportu odbyło się otwarte zebranie Oddziałowej Organizacji Partyjnej, w którym udział wzięli m.in. i Sekretarz KZ PZPR tow. Mieczysław Lipiec, z-ca dyr. d/s technicznych mgr inż. Henryk Pisarek i z-ca dyr. d/s handlowych mgr Henryk Nadolski, Sekretarz OOP tow. Janusz Kawecki serdecznie przywitał zebranych i zaproszonych gości, krótko omawiając charakter pracy działu. Z okazji święta transportowca serdeczne życzenia w imieniu Dyrekcji złożyli: mgr inż. Henryk Pisarek i mgr Henryk Nadolski, podkreślając wkład pracy transportu w utrzymaniu ruchu naszej produkcji. Serdeczne życzenia w imieniu Rady Zakładowej złożył sekretarz Rady tow. Edmund Opitek.

Na zakończenie zebrania głos zabrał tow. Mieczysław Lipiec, który serdecznie podziękował transportowcom za ich wkład pracy i poinformował, że decyzją Egzekutywy KZ wyróżnieni zostali dyplomami członkowie partii: Janusz Kawecki, Alojzy Maca, Roman Wojtas i Józef Grudkowski, zaś Rada Zakładowa wyróżniła bezpartyjnych: Bronisława Chodakowskiego, Jana Palke i Józefa Lichotę. Za długoletnią sumienną pracę: Eugeniusz Sitek, Tadeusz Jodłowski i

U transportowców  
w dniu ich święta

Stefan Zwarczyzak otrzymali upominki w postaci reprodukcji obrazów. Do przodowników pracy zaliczono: Janusza Krasuckiego i Władysława Janasę. Wiele ciepłych słów padło także pod adresem kierownictwa wydziału z Michałem Kucharskim na czele.

Z okazji święta transportowca warto podać, że kierowcy naszego transportu w okresie roku 1976 przewieźli ponad 10 tys. ton towaru, przejeżdżając ponad 2 mln km. Do tego trzeba jeszcze dodać setki godzin pracowniczych przy rejonie i przygotowaniu transportu do ruchu. W ramach czynu społecznego pracownicy Stacji Obsługi Samochodowej w PZPS Chełmek z okazji Dnia Transportowca podjęli zobowiązanie wykonania remontu samochodu „nyssi” przeznaczonego do likwidacji na rzecz Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej Sekcji Ruchu Drogowego. Zobowiązania te zostały wykonane w dniu 23 kwietnia br.

Po zebraniu partyjnym odbyło się uroczyste przekazanie samochodu przyszłym użytkownikom. Wartość wykonanych prac szacuje się na kwotę 35.000 zł, a wartość całego pojazdu na kwotę 126.000 zł. Warto zaznaczyć, że samochód niewiele się różni od nowego. Dowodem tego jest fakt przyjęcia pojazdu przez specjalną komisję. Przy wykonywaniu tej pracy na szczególne wyróżnienie zasłużyli: Janusz Krasucki — elektryk, Władysław Dudek — tapicer, Władysław Potępa — stolarz, Tadeusz Gierek — malarz oraz mechanicy: Kazimierz Liszka, Jan Kulawik i Stanisław Szyja. Pomagali im pracownicy oddz. 725 mistrza Lupin, wśród których wymienia się Władysława Janasę i wielu spawaczy.

T. Sawka

Forum 60-lecia  
Wielkiego Października

Spełniając prośbę rozgłośni polskiej radia moskiewskiego publikujemy odczyt wygłoszony przez te rozgłoszenie w przekonaniu, że zainteresuje on naszych pracowników, wśród których jest wielu sympatyków, i słuchaczy radia „Moskwa”.

Drodzy Słuchacze! W tym roku mija 60 lat od czasu dokonania Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, powszechnie uznanej za największe wydarzenie XX wieku. Po raz pierwszy w dziejach walka ludu pracującego przeciwko wyzyskowi, układowemu społeczeństwu i narodowemu została uwieńczona całkowitym zwycięstwem. Rewolucja przekształciła zacofaną Rosję carską w kwitnące i potężne państwo socjalistyczne. Wywarła ona ogromny wpływ na bieg wydarzeń światowych, na ruch robotniczy, narodowo-wyzwoleńczy i demokratyczny. Ojczyzna Rewolucji Październikowej zagroziła drogę siłom faszystmu i agresji. W ramach obchodów zbliżającej się rocznicy organizujemy Forum Radiowe i zapraszamy słuchaczy do zabrania na nim głosu. Prosimy napisać do nas, co sądzicie o wpływie Rewolucji Październikowej w Rosji na bieg wydarzeń w świecie, jaką rolę odegrała. Waszym zdaniem, rewolucja oraz powstały w jej rezultacie Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i kraje wspólnoty socjalistycznej w ogromnych przemianach, które zaszły na świecie w ciągu ostatnich 60 lat. Odpowiedzi prosimy nadsyłać pod adresem: Moskwa, Radio, Forum 60-lecia Października.

PRZEGLĄD WIADOMOŚCI

Coraz częściej goszczą u nas przedstawiciele firm handlowych interesujących się naszą kolekcją, między innymi 23 kwietnia z Holandii — Van de Rbör, 3 maja firma „Holt” z Austrii, a 4 maja delegacja handlowców francuskich. Jak widać obuwie nasze na całym świecie cieszy się dużym zainteresowaniem.

Duża, kilkusetosobowa delegacja z naszego zakładu uczestniczyła 8 maja w manifestacji antyfaszystowskiej odbywającej się w przeddzień święta Dnia Zwycięstwa w Oświęcimiu na terenie dawnego obozu koncentracyjnego Birkenau.

Nowe kolekcje naszego obuwia są obiektem zainteresowania nie tylko naszych projektantów i konstruktorów. Problemy wzornictwa były celem wizyty przedstawicieli firmy GMBH Seofilt (RFN).

6 maja rozgłosiła polska Radio Moskiewskiego przeprowadziła wywiad z przewodniczącym chełmeckiej organizacji TPPER na temat pracy tutejszego Towarzystwa, kontaktów z przyjaciółmi z ZSRR itp.

Coraz częściej — wobec unowocześniania parku maszynowego i technologii naszego przedsiębiorstwa — goszczą u nas reprezentanci firm zachodnich konsultując problemy techniczne, demonstrując nowości itp. Niedawno odwiedził nas przedstawiciel firmy „Busm” (Anglia) omawiając sprawy związane z rozwojem i modernizacją parku maszynowego oraz duńskiej firmy „Sado los” dokonując prób klejenia podnosków i zakładek.

Powiększają się nieustannie szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Niedawno, 30 kwietnia powstało nowe Koło TPPER przy MPKG. Koło liczy 50 członków, a przewodniczącą wybrano tow. Halinę Gut. Jak nas poinformowano, Zarząd Miejsko-Gminny TPPER przewiduje utworzenie w roku bieżącym szeregu nowych kół z członkostwem indywidualnym.

Klub Seniora współpracuje obecnie dość ściśle z Klubem Fabrycznym podejmując wiele cennych inicjatyw na rzecz emerytów i rencistów. Między innymi przewiduje się zorganizowanie 23 maja prelekcji pt. „Budapeszt” oraz 30 maja wieczorku poezji Adama Mickiewicza w wykonaniu zespołu recytatorów naszego klubu.

W Katowickim Biurze Wystaw Artystycznych otwarto 9 maja wystawę prac plastyków — projektantów pracujących w naszym zakładzie — Marii Biotko-Kiszki i Bohdana Kiszki. Wystawa czynna będzie do końca maja.

Konkurs TPPER i DKF

Zarząd Miejsko-Gminny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wspólnie z Radą Dyskusyjnego Klubu Filmowego w Chełmku organizuje w ramach obchodów 60 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej konkurs pod hasłem:

„Co wiesz o filmie radzieckim?”

Dla zwycięzców przewidziane są wartościowe nagrody:

- I nagroda — wyjazd Pociągami Przyjaźni do Związku Radzieckiego
  - II nagroda — rzeczowa wartości 1.500 zł
  - III nagroda — rzeczowa wartości 1.000 zł
- oraz cenne pozycje książkowe i bezpłatne czterocenne bilety na seanse DKF.

Konkurs, który odbędzie się w I połowie miesiąca września br. poprzedzony zostanie eliminacjami. Pytania ogłosimy w gazecie zakładowej, natomiast eliminacje nastąpią w sali imprez FZPS „Chełmek”. Zawiadamiając o tym, liczymy na powszechny udział w konkursie pracowników zakładów pracy, instytucji oraz szkół z terenu miasta i gminy Chełmek. Udział w konkursie będzie jednocześnie aktywnym włączeniem się do organizowanych na terenie miasta obchodów 60 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

(T. M.)

• I MAJA W CHEŁMKU • I MAJA W CHEŁMKU • I MAJA W CHEŁMKU •



Pracownicy zakładu badawczo-rozwojowego.



Robotnicza młodzież ZSMP.

# DEKORACJA PZPS „CHEŁMEK”

**W** przeddzień Święta Pracy odbyła się w Chełmku uroczystość największa chyba w historii naszego zakładu. Od dawna wiedziliśmy o przyznaniu Uchwałą Rady Państwa PRL podjętej na wniosek Biura Politycznego PZPR naszemu przedsiębiorstwu Orderu Sztandaru Pracy II Kl., od wielu dni był to temat naszych rozmów. Czuliśmy się ogromnie zaszczycony i wywołani. I oto podczas uroczystej majowej akademii szanowny zakładowy udekorowany został tym wysokim odznaczeniem. Chyba każdy z obecnych na sali odczuł w tym momencie wzruszenie. Nie możemy zawieść zaufania Partii i Rządu.

Odnaczenie naszego zakładu to przecież dowód ogromnego zaufania najwyższych władz partyjnych i państwowych, to wspaniały przejaw ich uznania i szacunku dla załogi naszego przedsiębiorstwa i jej osiągnięć. Na przestrzeni wielu lat przecież, od pierwszych dni wyzwolenia, pracownicy „Chełmka” wielokrotnie dawali i dają dowody swego zaangażowania, ofiarności i rzetelnej robotarskiej fachowości, pracując dla pełniejszego zaspokojenia potrzeb rynku oraz starając się poprzez wysoką jakość eksportowanego obuwia przyczynić się do utrzymania dobrego imienia polskiego prze-

## Order zobowiązuje

mija na świecie, wszędzie tam, gdzie docierają wyroby z chełmeckim znakiem fabrycznym.

Zawsze też chełmeczcy obywateli stali w pierwszych szeregach aktywistów podejmujących realizację zadań wyznaczonych przez kolejne Zjazdy Partii, prowadząc twórczo rozwój zadań gospodarczych i inicjatywy społecznych zmierzających do zapewnienia naszemu państwu wysokiego miejsca w gospodarce światowej i odpowiedniej rangi na handlowych rynkach. Ludzie z Chełmka rozumiejąc potrzeby i aspiracje całego społeczeństwa starali się też zawsze z miarą swych możliwości do osiągania i przekraczania wskaźników rozwojowych branżowych i narodowych planów gospodarczych. Rzetelną pracę wspierali inicjatywa twórcza racjonalizatorów i organizatorów współwładnictwa pracy, pracowników produkcyjnych i pomocniczych, projektantów i administracji.

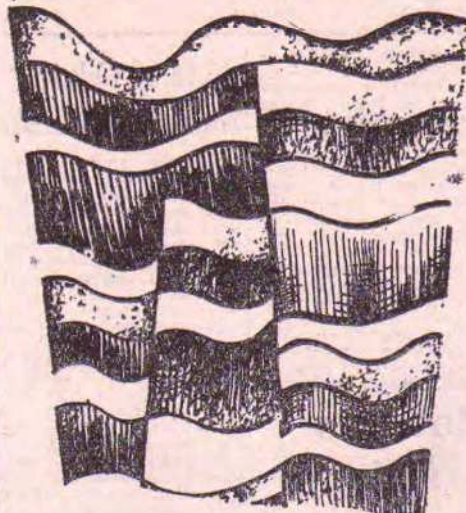
Efekty widoczne były zresztą nie tylko na terenie naszego zakładu. Duże zasługi mamy w rozwoju przemysłu skórzanego w kraju. Wielokrotnie specjalistów z naszego przedsiębiorstwa uczestniczyli w uruchamianiu nowych zakładów obuwianiczych przenosząc na ich teren sprawdzone i wypróbowane metody organizacyjne, techniczne i technologiczne, wspieraliśmy ich radą i fachową pomocą.

Spotykaliśmy się także w przeszłości niejednokrotnie z wyrazami uznania ze strony władz partyjnych i państwowych oraz związkowych, a także importerów naszych wyrobów; świadczą o tym przyznane, jako wyróżnienia w szlachetnej rywalizacji pracy, standardy przechoźnie i dyplomy, świadczą o odznaczeniu państwowym, branżowym i regionalnym, przyznane wyróżniającym się, produującym pracownikom.

Obecnie, podobnie jak cała krajowa gospodarka, wkroczyliśmy w okres przypuszczonego rozwoju. Realizujemy program inwestycyjny w dużej skali, prowadząc modernizację zakładu, rozbudowę, zakup nowoczesnych maszyn i technologii produkcyjnych. Wiele też mamy za sobą — świadczą o tym między innymi nowy zakład w Bedzinie, hala 13 w Chełmku, oddział nalewaneń. A to przecież jeszcze nie koniec. Plany na najbliższe lata przewidują budowę pomieszczeń dla innych wydziałów, budynku administracyjnego. Na wysokim poziomie stanęły też obiekty socjalne, sportowe i rekreacyjne, budząc podziw odwiedzających nas gości. Co ważniejsze — nie są one hermetycznie zamknięte, lecz służą całemu społeczeństwu Chełmka i okolicy.

To wszystko właśnie — robotnicza tradycja, znaczące osiągnięcia i jasno sprecyzowane perspektywy — zasadniczo wpływa na postawę pracowników „Chełmka”, stosunek do zakładu oraz identyfikowanie się z nim, możliwość pełnego zaspokojenia swych potrzeb i dążeń właśnie w związku z przedsiębiorstwem. Z tym przedsiębiorstwem, z którego tak wszyscy jesteśmy dumni.

Dlatego też odznaczenie PZPS „Chełmek” Orderem Sztandaru Pracy traktujemy nie tylko jako nagrodę za dotychczasowe osiągnięcia, lecz jako bodziec do jeszcze lepszej pracy, do dalszego wzmożenia wysiłku. Nie zawieziemy zaufania Partii i Rządu!



## DEKORACJA PZPS „CHEŁMEK”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)  
KW — tow. Józefa Buzińskiego.

Międzynarodówka zakończyła uroczystość, która swoim rozmachem i atmosferą nie miała sobie równą w 45-letnich dziejach naszego przedsiębiorstwa. Ponad 1200 osób zebranych na sali hali 13 miało świadomość uczestniczenia w wielkim, historycznym dla nas wydarzeniu. Znaczenie tego wydarzenia doceniamy wszyscy, traktując je jako czynnik mobilizujący do jeszcze lepszej pracy. Były to dla nas wszystkich niezapomniane przeżycia, które na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

HENRYK IWANEK



Przemawia członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier tow. Mieczysław Jagielski.

## MELDUNEK

Z WYKONANIA ZADAŃ I KWARTALU 1977 ROKU Z UWZGLĘDNIENIEM ZOBOWIĄZAŃ PODJĘTYCH PRZEZ ZAŁOGĘ PZPS „CHEŁMEK” W ODPOWIEDZI NA LIST I SEKRETARZA KC PZPR TOW. E. GIERKA

Dla dalszej poprawy zaopatrzenia rynku, zwiększenia dostaw eksportowych, podniesienia jakości oraz uzyskania lepszych efektów ekonomicznych załoga PZPS „Chełmek” uzyskała w I kwartale następujące wyniki:

Wykonano ogółem 1.966 tys. par obuwia, co stanowi 25.1 proc. zadań rocznych i zabezpiecza uzyskanie wzrostu ilościowego produkcji na poziomie 110.4 proc.

Dostarczono na rynek obuwia o łącznej wartości 226.2 mln zł. uzyskując dynamikę dostaw 143.2 proc. w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego.

Wysłano za granicę obuwia o wartości 17.3 mln zł dewizowych, co przy aktualnym zawansowaniu produkcji umożliwi osiągnięcie wzrostu dostaw eksportowych na poziomie 128.3 proc. w skali rocznej.

W wyniku poprawy jakości uzyskano ponad ustalenie dyrektywne 3 mln zł wartości sprzedaży poprzez:

— zmniejszenie reklamacji i reklasyfikacji w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego o 2.6 mln zł.

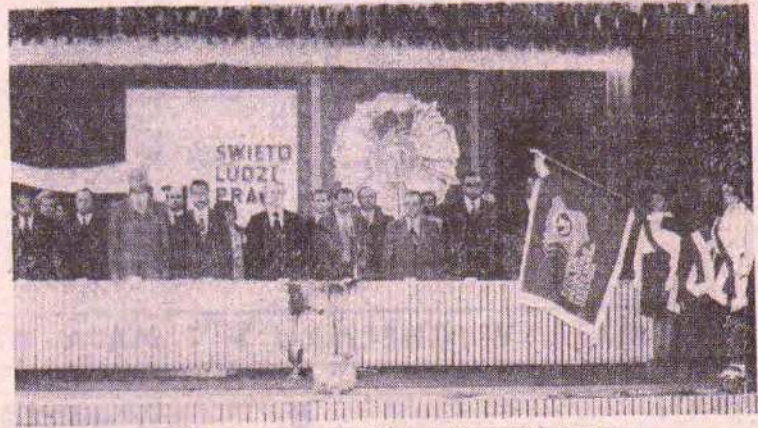
— zwiększenie wskaźnika 1 i satunku obuwia w Chełmku do 93.3 proc. oraz stałej jego poprawy w zakładzie w Bedzinie, uzyskując dodatkowo 400 tys. zł.

Realizacja zobowiązań przyniosła łącznie dodatkowe efekty na kwotę 5.2 mln, co stanowi 27 proc. zobowiązań rocznych.

Uruchomiono również w miesiącu styczniu dwie linie produkujące spody obuwia o wysokim standardzie.

Dalsza realizacja programu zabezpieczenia wykonania zadań 1977 roku pozwoli na pełne wykonanie naszych zamierzeń przyjętych przez I Konferencję Samorządu Robotniczego przedsiębiorstwa.

Dyrektor Mgr B. GRZESIŃSKI I sekretarz KZ PZPR MIECZYSLAW LIPIEC



Prezydium akademii z okazji Dnia Włókniarza i Święta Pracy.



Przed oficjalnymi uroczystościami goście w towarzystwie przedstawicieli kierownictwa przedsiębiorstwa udali się na zwiedzanie zakładu.



Żywe zainteresowanie zwiedzających wzbudziły produkowane przez nas wzory obuwia prezentowane na wystawie postępu technicznego w hali nr 13.



Przybyło do hali nr 13 wicepremiera Mieczysława Jagielskiego i pozostałych gości powitaly wianuska kwiatów przedstawiciele załogi.

# ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY



Sala hall 13 wypełniła się po brzegi przedstawicielami załogi, uczestniczącymi w ceremonii dekoracji przedsiębiorstwa wysokim odznaczeniem państwowym.

**D**ebüt wypadł wspaniale. Takie wypowiedzi słyszało się wśród licznie zebranej załogi pracowników chełmeckiego zakładu obuwia, Będzina a także garbarń i oddziałów w ramięcowskich. Podobna opinia wyrażali też zaproszeni goście. Ci, co po raz pierwszy zetknęli się z naszą piękną salą byli oczarowani. Wszędzie czwito, odwieńtło, przestrzenie a przy tym swolisko i serdecznie. Atmosfera pełnego podniecenia udzielała się każdemu. Szczególnie dotyczyło to pracowników odznaczonych krzyżem z niecierpliwością oczekiwali na doniosły moment dekoracji.

Ze wzruszeniem odbierała widownia akt dekoracji sztandaru przedsiębiorstwa Orderem Szteudaru Pracy. Nieustające brawa towarzyszyły tej ceremonii. Moc kwiałów przekazywana odznaczonym przez najmłodszych harcerzy, ubranych w stroje podhalańskie miała też swoia wymowa. Bardzo efektywnie prezentowały się powoty sztandarowe. Patrząc tak z łosy widza z entuzjazmem stwierdziłbym że nasza młodzież jest bardzo ładna i dostanna. I jej udzielił się ogólny nastrój powagi i radości. Podczas zwiedzania od-



I sekretarz KW PZPR tow. Józef Buziński wręcza legitymacje kandydatkie przekazanym do partii aktywistom ZSMP (od prawej): Teresa Ernestowicz i Sabina Cellińska.

## Nasi goście

W czasie uroczystości związanych z dekoracją naszego przedsiębiorstwa Orderem Szteudaru Pracy II Klasy gościliśmy w naszym gronie członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wicepremiera rządu Polskiej Rzeczywspolitej Ludowej tow. Mieczysława Jagielskiego.

Obecni byli gospodarze województwa bielskiego z członkiem Komitetu Centralnego Partii, I Sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Józefem Buzińskim oraz Wojewodą Bielskim tow. Józefem Łabudkiem.

Zaszczepili nas swoją obecnością Konsul Generalny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich tow. Iwan Korczma.

Kierownictwo resortu przemysłu lekkiego i branży skórzano-obuwniczej reprezentowali wiceminister tow. Jabłoński i naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego tow. Stanisław Jaros.

Z ramienia związków zawodowych uczestniczyli w uroczystościach: wiceprzewodnicząc Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego tow. Jerzy Jamrozik, sekretarz Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych tow. Władysław Libionka oraz kierownik okręgowego oddziału naszego związku tow. Maria Laszczak.

Przebywali wśród nas gospodarze naszego terenu z I sekretarzem Komitetu Miejskiego Grminnego PZPR tow. Antonim Chrobakiem i naczelnikiem miasta i gminy tow. Józefem Fuda-



Odznaczeni Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski pracownicy zakładu. Od lewej: Władysław Wietorek — mistrzy z Będzina, Wawrzyniec Witkowski — emeryt i Konstancy Wojewódzkie — komendant straży przemysłowej.

Złota Odznaka „Zasłużonego Pracownika Przemysłu Lekkiego”: Władysław Balcerek, Maria Dziśiak, Józef Karweta, Józef Kowalski, Antonina Pawłowicz, Stanisław Wyrobiec, Franciszek Zamarlik, Edward Martynowicz, Wawrzyniec Czerw, Jan Cyganik, Józef Jędrzyk.

## Pracownicy wyróżnieni odznakami resortowymi i regionalnymi

Srebrną Odznaką „Zasłużonego Pracownika Przemysłu Lekkiego”: Stanisław Kurosz, Józef Latko, Kazimierz Pałka, Krystyna Wielonek, Marek Wójtowicz, Stanisław Cisek, Wiesław Gomulka, Genowefa Kazyszkowska, Stefan Lech, Henryk Płsarek, Józef Suski, Michalina Szostek, Stanisław Słusarczyk, Kazimiera Waliczek, Stefan Zwaryczak.

Odznaką „Za Zasługi dla Województwa Bielskiego”: Józef Boroń, Stanisław Jastrzębski.

(Szcz.)

## „Trzynastka” w świątecznej krasie

działów produkcyjnych goście wyrażali podziw i uznanie.

Bardzo atrakcyjnie wyglądała wystawa prezentowana w hallu przed wejściem na salę. Kiedy na kilka godzin przed uroczystością weszło się do sali, wydawało się, że miejsce siedzących jest mnóstwo. Jednak okazało się inaczej. Nie starczyło dla wszystkich. Kto przyszedł nieco później musiał stać z boku.

Z satysfakcją obserwowałem zainteresowanie pracowników, uwagę młodzieży szkolnej, a szczególnie miłe wystąpienie Urszuli Surmy, uczennicy ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Chełmku, która z takim przejęciem mówiła o tym, że młodzież jest dumna ze swoich matek — ojców, którzy pracują dla dobra zakładu i starają się polepszać jego zasoby materialne.

Było to dla wszystkich niezapomniane przeżycie, a echo odbiwanego między innymi podziwu porostanie na stałe w pamięci. Wreszcie doczekaliśmy się własnej sali do organizowania ważnych zakładowych imprez, w których uczestniczyć może szerza grupa pracowników. Na słowa uznania zasługują organizatorzy z operatywnie działającym Działem Kadry i Szkolenia Zawodowego.



Z rąk I sekretarza KW PZPR tow. Józefa Buzińskiego Odznakę Zasłużonego dla Województwa Bielskiego otrzymuje Józef Boroń, pracownik wydziału produkcji sztucznej skóry.



Wicepremier Mieczysław Jagielski dekoruje Srebrnym Krzyżem Zasługi Czesława Lupinę — mistrza oddz. 723, I sekretarza POP nr 5. Z prawej W. Miłka.



Goście interesowali się przebiegiem produkcji i warunkami pracy na szwalni.



... i w wydziale rozkroju materiałów wierzchowych.

Koło ZSMP w Wydziale Głównego Energetyka oznaczone symbolem T-3 pomyślnie realizuje przyjęte zadania. Od niedawna zmienił się zarząd. Funkcję przewodniczącego powierzono Marii Celarek. Marysia posiada nieliczną grupę członków, bo zaledwie 18 osób. Są to przeważnie osoby zajmujące się obsługą urządzeń elektrycznych w różnych oddziałach produkcyjnych. Charakterystyczną formą działalności członków koła jest praca z młodszą młodzieżą w swoim środowisku zamieszkania w czym celują Karol Rzepecki, Jan Trybuś, Jacek Balcerak, którzy chętnie pomagają młodszemu kolegom, obsługując organizowane przez nich imprezy. Można by tu wymienić i innych członków, ale przecież nie sposób o wszystkich napisać. Wiele uwagi poświęca się doskonaleniu metod pracy idagowo-wychowawczej, kształceniu i kulturalno-oświatowej. Młodzież pracuje społecznie, wykonuje gazetki, doskonalą umiejętności

zawodowe, dobre nawzajem pomagają sobie nawzajem. Młodzie podjęła się uporządkować teren przed wydziałem, a w szczególności od strony gumowiny i nowej kotłowni. W tej chwili dużo się mówi o sprawach ludzkich, o postawie

wodniczaci. — to brak osoby legitymacji. Jeszcze nie wszyscy członkowie złożyli zdjęcia i są trudności w załatwieniu tej sprawy. Z chęcią otrzymywania planujemy wręczyć ja uroczystie na zebraniu i nadać temu odpowiednią rangę. O-

członkiem zalecenia z dnia wy-

stawnego ZZ ZSMP" (Szcz.)

**INICJATYWA MŁODZIEŻY Z „WTÓRNEJ SKÓRY”**

Tym razem o młodzieży ZSMP i pozostałych pracowników z wydziału 350. Wtórna skóra produkuje się i produkuje, a ciągle jej brak. Przechodzi się ją na podopieczny i zakłady do różnego obuwia. Ostatnio młodzież wspólnie ze starszymi pracownikami zaciągnęła wartość produkcyjną. Całością obsiade kierował z-ca kier. inż. Adam Grzywa. Pracując solidnie załoga wyprodukowała 1.350 m<sup>2</sup> wtórnej skóry podopiecznowej o wartości 64.125. — Brygadziści Józef Opitek i koleżanka Małgorzata Matysik, przewodnicząca koła ZSMP pracowali przy wykończeniu gotowego wyrobu. W pracy wyróżnili się „maszyniści” — Stanisław Szalonek, Józef Wdowczyk, „rodzina Bogudzińskich” oraz Antoni Buliński i najstarsza generacja pracowników Franciszek Śliz, Franciszek Jurczak, Józef Bo-roń. (Szcz.)

**PRZEGLĄD WIADOMOŚCI**

Coraz częściej goszczą u nas przedstawiciele firm handlowych interesujących się naszą kolekcją, miedzy innymi kwiecień z Holandii — Van de Rhór, 3 maja firma „Hoe” z Austrii, a 4 maja delegacja handlowców francuskich. Jak widać obuwie nasze na całym świecie cieszy się dużym zainteresowaniem.

Duża, kilkusetosobowa delegacja z naszego zakładu uczestniczyła 8 maja w manifestacji antyfaszystowskiej odbywającej się w przeddzień święta Dnia Zwycięstwa w Oświęcimiu na terenie dawnego obozu koncentracyjnego Birkenau.

Nowe kolekcje naszego obuwia są obiektem zainteresowania nie tylko naszych projektantów i konstruktorów. Problemy wzornictwa były celem wizyty przedstawicieli firmy GMBH Scoflit (RFN).

6 maja rozgłosiła polska Radia Moskiewskiego przeprowadziła wywiad z przewodniczącym chełmeckiej organizacji TPRP na temat pracy tutejszego Towarzystwa, kontaktów z przyjaciółmi z ZSRR itp.

Coraz częściej — wobec unowocześniania parku maszynowego i technologii naszego przedsiębiorstwa — goszczą u nas reprezentanci firm zachodnich konsultując problemy techniczne, demonstrując nowości itp. Niedawno odwiedził nas przedstawiciel firmy „Bum” (Anglia) omawiając sprawy związane z rozwojem i modernizacją parku maszynowego oraz duńskiej firmy „Sado fos” dokonując prób klejenia podnosków i zakładów.

Fowiekają się nieustannie szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Niedawno, 30 kwietnia powstało nowe Koło TPRP przy MPKG. Koło liczy 50 członków, a przewodniczącą wybrano tow. Halinę Gut. Jak nas poinformowano, Zarząd Miejsko-Gminny TPRP przewiduje utworzenie w roku bieżącym szeregu nowych kół z członkostwem indywidualnym.

Klub Seniora współpracuje obecnie dość ściśle z Klubem Fabrycznym podejmując wiele cennych inicjatyw na rzecz emerytów i rencistów. Miedzy innymi przewiduje się zorganizowanie 23 maja prelekcji pt. „Budapeszt” oraz 30 maja wieczorku poświęconemu Adama Mickiewicza w wykonaniu zespołu recytatorów naszego klubu.

W Katowickim Biurze Wystaw Artystycznych otwarto 9 maja wystawę prac plastyków —projektantów pracujących w naszym zakładzie — Marii Biotko-Kiszki i Bohdana Kiszki. Wystawa czynna będzie do końca maja. OR

**Spotkanie dziennikarzy w KW PZPR**

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy — odbyło się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Bielsku-Białej spotkanie pracowników prasy, radia i telewizji z terenu województwa bielskiego z kierownictwem pionu propagandy wojewódzkiej instancji partyjnej. W czasie spotkania Sekretarz Propagandy KW Stanisław Szezepek podziękował dziennikarzom za ich aktywny udział w codziennej pracy partii i państwa, w realizacji strategii dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. „Mamy nadzieję — stwierdził sekretarz — że publikacja prasy, radia i telewizji coraz lepiej będą służyć umacnianiu socjalistycznej demokracji, będą śmiało, celnie, że będą nadal coraz skuteczniej wspierały realizację programu partii”. Spotkanie, choć miało uroczysty i odświętny charakter, stało się także okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami poszczególnych redakcji w zakresie doborzenia najbardziej skutecznych środków służących wykonaniu stojących przed prasą zadań.

W dyskusji zabrał głos również Kierownik Wydziału Pracy Idagowo-Wychowawczej KW Andrzej Strzygocki, który na co dzień sprawuje merytoryczną opiekę nad środkami masowego przekazu w województwie.

Z okazji Dnia Pracownika Transportu odbyło się otwarte zebranie Oddziałowej Organizacji Partyjnej, w którym udział wzięli m.in.: I Sekretarz KZ PZPR tow. Mieczysław Lipiec, z-ca dyr. d/s technicznych mgr inż. Henryk Pisarek i z-ca dyr. d/s handlowych mgr Henryk Nadolski. Sekretarz OOP tow. Janusz Kawecki serdecznie przywitał zebranych i zaproszonych gości, krótko omawiając charakter pracy działu. Z okazji święta transportowca serdeczne życzenia w imieniu Dyrektora złożyli: mgr inż. Henryk Pisarek i mgr Henryk Nadolski, podkreślając wkład pracy transportu w utrzymaniu ruchu naszej produkcji. Serdeczne życzenia w imieniu Rady Zakładowej złożył sekretarz Rady tow. Edmund Opitek.

Na zakończenie zebrania głos zabrał tow. Mieczysław Lipiec, który serdecznie podziękował transportowcom za ich wkład pracy i poinformował, że decyzją Egzekutywy KZ wyróżnieni zostali dyplomami członkowie partii: Janusz Kawecki, Alojzy Maca, Roman Wojski i Józef Fiedorowski, zaś Rada Zakładowa wyróżniła bezpartyjnych: Bronisława Chodakowskiego, Jana Palke i Józefa Lichota. Za długoletnią sumienną pracę: Eugeniusz Sitek, Tadeusz Jodłowski i

**U transportowców w dniu ich święta**

Stefan Zwaryczak otrzymali upominki w postaci reprodukcji obrazów. Do przodowników pracy zaliczono: Janusza Krasuckiego i Władysława Janige. Wiele ciepłych słów padło także pod adresem kierownictwa wydziału z Michałem Kucharskim na czele.

Z okazji święta transportowca warto podać, że kierowcy naszego transportu w okresie roku 1976 przewieźli ponad 10 tys. ton towaru, przejeżdżając ponad 2 mln km. Do tego trzeba jeszcze dodać setki godzin przepracowanych przy remoncie i przygotowaniu transportu do ruchu. W ramach czynu społecznego pracownicy Stacji Obsługi Samochodowej w PZPS Chełmek z okazji Dnia Transportowca podjęli zobowiązanie wykonania remontu samochodu „nyški” przeznaczoną do likwidacji na rzecz Ochotniczej Rezerwy „Miliści Obywatelskiej Sekcji Ruchu Drogowego. Zobowiązania te zostały wykonane w dniu 23 kwietnia br.

Po zebraniu partyjnym odbyło się uroczyste przekazanie samochodu przyszłemu użytkownikowi. Wartość wykonanych prac szacuje się na kwotę 35.000 zł, a wartość całego pojazdu na kwotę 128.000 zł. Warto zaznaczyć, że samochód niewiele się różni od nowego. Dowodem tego jest fakt przyjęcia pojazdu przez specjalną komisję. Przy wykonywaniu tej pracy na szczególne wyróżnienie zasłużyli: Janusz Krasucki — elektryk, Władysław Dudek — tapicer, Władysław Potępa — stolarz, Tadeusz Gierek — malarz oraz mechanicy: Kazimierz Liszka, Jan Kulawik i Stanisław Szyka. Pomagali im pracownicy oddz. 725 mistrza Lupiny, wśród których wymienia się Władysława Janasa i wielu apawczy.

**Forum 60-lecia Wielkiego Października**

Specjalną prośbę rozgłosił polskiej radia moskiewskiego publikujemy odeswe wygłoszona przez te rozgłośnie w przekonaniu, że zainteresuje on naszych pracowników, wśród których jest wielu sympatyków, i słuchaczy radia „Moskwa”.

Drodzy Słuchacze! W tym roku mija 60 lat od czasu dokonania Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, powszechnie uznanej za największe wydarzenie XX wieku. Po raz pierwszy w dziejach walka ludu pracującego przeciwko wyzyskowi, uciśnieniu społecznemu i narodowemu została uwieczniona całkowicie zwycięstwem. Rewolucja przekształciła zafobana Rosję carską w kwitnącą i potężne państwo socjalistyczne. Wyrwała ona obrzymi wpływ na bieg wydarzeń światowych, na ruch robotniczy, narodowo-wyzwoleńczy i demokracyczny. Ojczyzna Rewolucji Październikowej zagroziła drodze sił faszyzmu i agresji. W ramach obchodów zbliżającej się rocznicy organizujemy Forum Radiowe i zapraszamy słuchaczy do zabrania na nim głosu. Prosimy napisać do nas, co sądziście o wpływie Rewolucji Październikowej w Rosji na bieg wydarzeń w świecie, jaką rolę odegrała. Waszym zdaniem, rewolucja oraz powstały w jej rezultacie Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i kraje wspólnoty socjalistycznej w ogromnych przemianach, które zaszły na świecie w ciągu ostatnich 60 lat. Odpowiedzi prosimy nadsyłać pod adresem: Moskwa, Radio, Forum 60-lecia Października.

**Konkurs TPRP i DKF**

Zarząd Miejsko-Gminny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wspólnie z Radą Dyskusyjnego Klubu Filmowego w Chełmku organizuje w ramach obchodów 60 rocznicy „Wielkiej Rewolucji Październikowej” konkurs pod hasłem:

„Co wiesz o filmie radzieckim?”

Dla zwycięzców przewidziane są wartościowe nagrody:

I nagroda — wyjazd Pociągami Przyjaźni do Związku Radzieckiego

II nagroda — rzeczowa wartości 1.500 zł

III nagroda — rzeczowa wartości 1.000 zł

oraz cenne pozycje książkowe i bezpłatne całonocne bilety na seanse DKF.

Konkurs, który odbędzie się w I połowie miesiąca września br. poprzedzony zostanie eliminacjami. Pytania ogłosimy w gazecie zakładowej, natomiast eliminacje nastąpią w sali imprez PZPS „Chełmek”.

Zawładniając o tym, liczymy na powszechny udział w konkursie pracowników zakładów pracy, instytucji oraz szkół z terenu miasta i gminy Chełmek.

Udział w konkursie będzie jednocześnie aktywnym włączeniem się do organizowanych na terenie miasta obchodów 60 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

(T. M.)

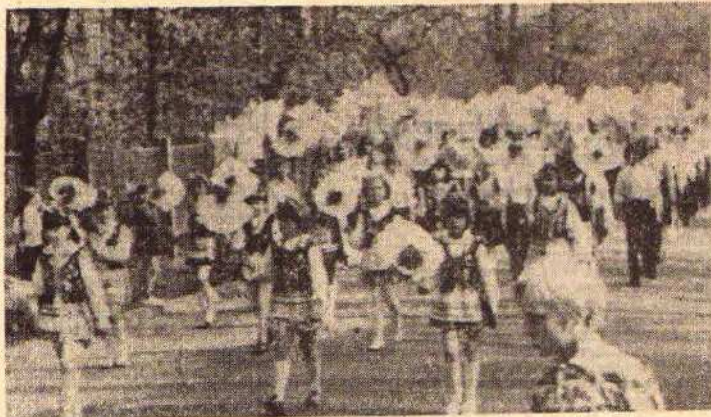
**• I MAJA W CHEŁMKU • I MAJA W CHEŁMKU • I MAJA W CHEŁMKU •**



Pracownicy zakładu badawczo-rozwojowego.



Robotnicza młodzież ZSMP.



Barwnie prezentowała się młodzież szkolna w pierwszomajowym pochodzie.

## O KRYTYCE W «ECHU CHEŁMKA»

Jedną z najskuteczniejszych form wychowawczego oddziaływania środków masowego przekazu, jest odpowiedzialna i rzeczowa krytyka umiennych, zjawisk występujących w naszym życiu. Dzięki temu instrumentowi prasa, radio i telewizja mogą czynnie wpływać na kształtowanie aktywnych postaw obywatelskich, a przez to przyczyniać się do usuwania niedomagań oraz tworzenia przesłanek realizacji programu wyższej jakości pracy i warunków życia społeczeństwa. Tematy krytyczne dotyczących różnych dziedzin działalności przedsiębiorstwa podejmowane są również — choć może jeszcze nie za często — na łamach naszej gazety. W odpowiedzi na krytykę spotykamy się z różnymi postawami. Ci, których nasze uwagi dotknęły, starają się usprawiedliwić swoje niedociągnięcia — bądź to tzw. warunkami obiektywnymi, bądź też obciążając winą innych. Inni rzeczowo analizują sytuację i starają się z niej wyciągnąć dla siebie właściwe wnioski, które by im pozwoliły na uniknięcie niedomagań w przyszłości. Nie trzeba chyba podkreślać, że taka właśnie postawa jest najbardziej prawidłowa. Niekiedy wszakże krytykowie przyjmują inną taktykę. Po prostu przemilczają uwagi krytyczne tak, jak by ich nie dostrzegali. I to jest niestety praktyka dość częsta, choć nie do przyjęcia.

W lutym ukazała się uchwała Biura Politycznego KC PZPR „O dalsze doskonalenie działalności informacyjno-publicystycznej oraz umocnienie ideowo-wychowawczej roli krytyki w prasie, radiu i telewizji”. Jej postanowienia stanowią ważny oręż w tworzeniu właściwego klimatu wokół twórczej, konstruktywnej krytyki, skierowanej przeciwko takim ujemnym społecznie zjawiskom jak: brakorobstwo i cwanalstwo, lekceważenie obowiązków, ślepego tolerancja, przypisywanie sobie cu-

drych zasług, egoizm, wyrażający się obojętnością wobec spraw ważnych dla społeczeństwa. Są w tej uchwale także wskazówki dla dziennikarzy, określające jakim wymogom powinna odpowiadać ich twórczość, aby zamieszczane w środkach masowego przekazu publikacje służyły interesowi publicznemu i spełniały swoją ideowo-wychowawczą rolę.

Redakcja „Echa Chełmka” korzystając w szerokiach uprawnień przyznanych jej przez wspomnianą uchwałę Biura Politycznego opracowała program małej, na celu zwiększenie ofensywności publikowanych w niej materiałów, docierających wszędzie tam, gdzie dzieje się coś niewłaściwego. Mamy w tym sojusznika w zakładowej instancji partyjnej, która na jednym z posiedzeń egzekutywy określiła zadania dla organizacji partyjnych i związkowych oraz komórek administracyjnych w zakładzie, w zakresie udostępniania redakcji krytycznych materiałów i reagowania na uwagi, zamieszczone w zakładowych środkach przekazu: w gazecie i rozgłośni. Mamy też przychylny klimat w gospodarstwach kierownictwie przedsiębiorstwa, dla którego nasze poczynania w demaskowaniu nieprawidłowości będą pomocne przy ich usuwaniu. Liczymy też na pomoc wszystkich pracowników zakładu. Wyprzeć najlepiej wiecie, co Wam przesyładza w pracy. Wy najlepiej widzicie różnicę, nie raz drobne, ale w efekcie istotne niedomaganie występujące na odcinku organizacji pracy, warunków socjalno-bytowych, stosunków między-ludzkich. Zawładamiascie nas o tym, co Was drażni, o czym często mówicie między sobą. Za naszym pośrednictwem sprawy te dotrą do ludzi odpowiedzialnych za taki stan rzeczy, a autorytet uchwały Biura Politycznego skłoni ich do zajęcia się zasygnalizowanymi przez Was problemami.

REDAKCJA

PZPS w Chełmku zatrudniają ok. 7 tys. pracowników, w tym ponad 70 proc. kobiet. W 1976 r. w ruchu wynalazczym wzięło udział 126 pracowników, z czego w wynalazczym zgłoszono 116 pracowniczych projektów racjonalizatorskich, z czego w produkcji zastosowano już 82. W większości autorami projektów byli pracownicy inżyniersko-techniczni, których było 75, zaś robotników 51. Z tytułu rozwoju i realizacji wynalazczości pracownicy ponieśli koszty w wysokości ok. 1 mln zł. W tym ok. 0,5 miliona na wypłacenie wynagrodzenia twórcom, a ok. 200 tys. zł za koszty realizacji projektów.

W wyniku zastosowania projektów wynalazczych zgłoszonych w 1976 r. i latach ubiegłych uzyskano efekty ekonomiczne w wysokości ponad 5 mln zł, w większości z tytułu oszczędności materiałowych.

Nastąpił pewien spadek ilości zgłoszonych projektów, gdyż na 1 zgłoszony projekt przypada w 1976 roku 57 pracowników, przy 47 w 1975 r.

## Wynalazczość pracownicza w 1976 r.

Największą grupę tematyczną stanowiły projekty z zakresu nowych rozwiązań konstrukcyjnych, technologicznych oraz bhp.

### BLISKO 50 TYS. ZŁ NA NAGRODY DLA RACJONALIZATORÓW

W ostatnim okresie dokonano podsumowania ogłoszonych, przez KTR konkursów racjonalizatorskich, które stanowią jedną z form aktywizacji załogi w zakresie jej udziału w ruchu wynalazczym.

W konkursie o tytuł „Najlepszego racjonalizatora kobiety” uczestniczyło tylko 8 kobiet — racjonalizatorek, które zgłosiły 8 projektów. Pierwszą nagrodę w wysokości 3 tys. zł uzyskała inż. Krystyna Jurczyk, za zgłoszenie w zespole 3 projektów, których zastosowanie w produkcji przyniosło efekty ekonomiczne w wysokości ok. 1,6 mln zł. Pozostałe

nagrody od 2 tys. zł do 500 — zł przyznano Teresie Opalińskiej, Józefie Najdud, inż. Annie Dyląg i Małgorzacie Putrzyńskiej. Zgłoszone i zastosowane projekty przyniosły dla zakładu ok. 2,5 mln zł oszczędności.

W konkursie o tytuł „Najlepszego racjonalizatora” uczestniczyło 126 racjonalizatorów, zgłaszając 116 projektów wynalazczych. W wyniku komisyjnej oceny zgłoszonych projektów, 1 nagrodę w wysokości 5 tys. zł przyznano mgr Bogusławowi Masłowskiemu, który zgłosił 9 projektów, w wyniku zastosowania których uzyskano ok. 4 mln zł oszczędności, głównie na materiałach. Pozostałe nagrody w wysokości od 4 do 1 tysiąca zł przyznano dla inż. Czesława Krawczyka, inż. Adama Grzywy, Franciszka Cholewy, Jana Hryniskiego i Stanisława Szalonka.

W konkursie pod hasłem „Uwaga człowiek!” udział wzięło 32 racjonalizatorów,

którzy zgłosili 30 projektów racjonalizatorskich z dziedzin bhp.

Komisja z uwagą na niesbyt liczny udział racjonalizatorów w tym konkursie oraz słabszy niż oczekiwano poziom, przyznała tylko nagrodę III i IV w wysokości 3 i 2 tys. zł. Franciszkowi Cholewie i Marianowi Zawadzkiemu oraz 4 wyróżnienia po 500 zł dla Andrzeja Niziołka, Tadeusza Klimczaka, Andrzeja Palecznego i inż. Adama Grzywy.

Największe efekty ekonomiczne przyniosły zakładowe konkursy pod hasłem „Oszczędź surowce i materiały”, gdzie zastosowanie projektów zgłoszonych do tego konkursu przyniosło zakładowi ok. 8 mln zł oszczędności. Pierwszą nagrodę w wysokości 3 tys. zł uzyskał mgr Bogusław Masłowski. Ponadto przyznano dwie nagrody po 2 tys. zł oraz 3 wyróżnienia po 500 zł.

HENRYK FUZ

## Stonka zakładowa

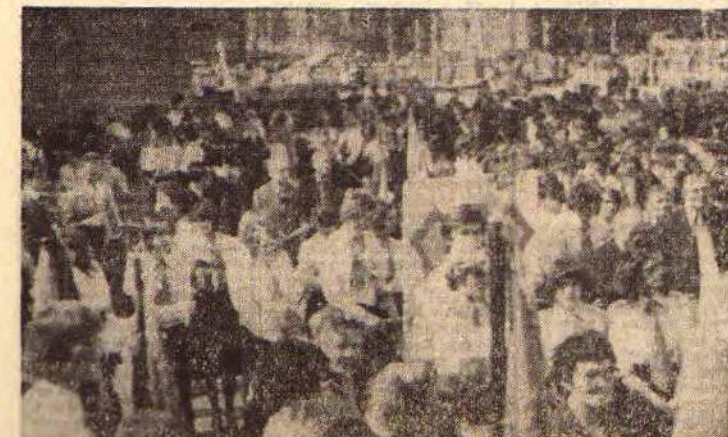
Często wielu z nas żyje w myśl zasady, aby tylko jemu było dobrze. Na dłuższą metę ten styl nie wytrzyma. Jednak... coś w nim pęka i najbardziej chwaniackie posunięcia wracają rykoszetem i autora w... teń. Nikt przecież nie żyje na pustyni, lecz wśród ludzi. Coś, co przynosi w efekcie szkodę zakładowi lub choćby tylko kolegom z wydziału, oddziału, brigady — musi uderzyć i także sprawcę, choćby z „opóźnionym zapłonem”, choćby doraźnie dało korzyść. Wielokrotnie okazało się już w ostatnim czasie, że „pożyczanie” czy „kombinowanie” w zakładzie różnych materiałów może w rezultacie zaprowadzić... „na dywanik” do wyjątkienia. A i kary bywają dotkliwe.

Jest jednak inna forma okradania nas wszystkich, nie tak mocno rzucająca się w oczy, nie tak oczywista. Cóż, nie ma chyba człowieka, który uważałby, że miesiąc urlopu to czas zupełnie wystarczający do wypoczynku. Zwłaszcza, gdy wiosenne słońce tak pięknie przygrzewa... A i po zimie lekkie zmęczenie daje się odczuć. Tylko, że jedni z nas w takim przypadku wybierają się np. na piękna niedzielną wycieczkę, na plażę, na ryby, do ogródka działkowego, a inni... spróbują zliczyć sobie L-4. Niejeden raz dziwiłem się dlaczego w okresach, kiedy to ani pogoda, ani jakiegokolwiek epidemie, ani sezon zairud pokarmem nie mogą powodować zwiększonej liczby zachorowań — liczba osób w naszej przychodni jakby rośnie, napór na okenko rejestracji zwiększał się... Cóż u licha się dzieje? Zaobserwujmy zachowanie niektórych z nich. Śledzą małymi grupkami żywo dyskutując. Przekazują sobie fachowe porady o lepsze — surowy ziemniak, jedyna, choć natarcie cebula... co lepiej „chwyci” — nerwica czy żołądek? A może jakieś kobiece

przygodności? Co najtrudniej wykręcić? Odrzyna się z grupy jedna osoba, im bliżej gabinetu lekarskiego tym bardziej „wiednie”, próg przekracza już istny wrak ludzki, strąca człowieka nadający się już tylko na długotrwałą kłopotliwą kurację. Gdy wyjdzie opada ją grupa „kibiców” i trasa giełda. Dają zwolnienie? Co mówiasz?

Nie zawsze symulantom udają się ich sztuczki. Często jednak — zwłaszcza starsi bywalcy — znają encyklopedię zdrowia na wyrywki. Ich nie tak łatwo „zapląć”. I wtedy leca zwolnienia chorobowe, a za ich fasadą — wypadki w rodzinie, prace domowe lub polowe, lub po prostu leczenie „bykiem”. Nikt jednak z tego bractwa „świąteczny Król” nie chce widzieć drugiej strony medalu, a może nawet nie potrafi. Cóż zresztą znaczy — może myśleć — brak jednego pracownika?

Co znaczy? — wolne miejsce przy taśmie. Jedno, drugie, dziesiąte... Kłopoty majstra z obsadą, wypracowywanie przez kolegów zawyżonych normy — bo plan rzecz święta i zastąpić „chorego” trzeba? A potem efekty są widoczne. Zwolnienie terminowo dostaw, obniżona jakość obrotu, „nawalanki” kooperacji wewnątrzzakładowej. W rezultacie ucierpią na tym wszyscy — gdy ratując plan trzeba będzie przysiąc do pracy w wolną sobotę, gdy nie wykonanie zadań spowoduje uderzenie „po premii”, gdy konieczność zaplacenienia przez zakład kar umownych powoduje cięża w środkach mogących być wykorzystanymi dla potrzeb całej zakładowi... Wtedy nasz symulant jest uderzony jak kłodytymy pracownik. Ale nigdy nie potrafi dopatrzeć się w tym tele-snej winy. Tym bardziej oburzony się, gdyby mu ktoś powiedział, że okrada własnych kolegów. W swoich oczach on tylko „nie jest frajerem”, choć w rzeczywistości jest jak dziecko, które na złość mamie odmrozi sobie uszy, jak poszły żerujący na swoich kolegach. Ot, taka stonka zakładowa! (OR)



W pierwszomajowych obchodach w Chełmku uczestniczyły cztery tysiące mieszkańców miasta i gminy oraz pracowników miejscowych zakładów pracy. W tej liczbie półtora tysiąca dzieci i młodzieży. Na zdjęciu: Wiece na placu przed Szkołą Zbiorczą im. Powstańców Śląskich.

**I miejsce piłkarzy ZSS w III Centralnej Spartakiadzie Szkół Przemysłowych M. P. L.**



W marcowym numerze „Echa Chelmska” pisaliśmy o rozpoczęciu III Centralnej Spartakiady Szkół Przemysłowych M. P. L., która to impreza odbywa się co dwa lata. Przyjmujemy, że ZSS Chelmek przystępuje do sportowych zmagania w areoli zdobywcy pucharu ministra przemysłu lekkiego za zajęcie I miejsca w II edycji tej imprezy.

Po pingpongistach i siatkarzach do rozgrywek przystąpił siatkarze. Wiele sobie obiecywaliśmy po starcie chłopców, a nadzieje oparto na tym, że faktycznie siatkarze ZSS reprezentują dobry poziom, a ponadto ich starci koleczy przed dwoma laty okazali się najlepszymi w turnieju finałowym. Tym razem niestety nie osiągnęli nawet finałów. Trudno nawet mieć o to do nich pretensje, bo przecież walczyli w Andrychowcu ambitnie, a minimalne dwie porażki jakie ponieśli były wynikiem braku choćby 2-4 treningów na sali.

To co nie udało się siatkarzom osiągnąć w Tomaszewie Mazowieckim piłkarze. W bardzo zaciętym dla nas meczu (dwa lata temu wygrali tam siatkarze i piłkarze), po bardzo zaciętych pojedynkach piękny puchar za I miejsce oraz pamiątkowe proporzyczki otrzymali piłkarze chelmeccy. Jak doszło do sukcesu?

Pierwszy mecz z „Otmetem” zaczął się od skądinąd ataków Chelmeka, bezprzecznie najlepiej technicznie grającej drużyny w turnieju. Wreszcie uzyskujemy prowadzenie, lecz chwila dekoncentracji i już jest 1:1. Po przerwie jeden kontratak niezwykle szybkiego lewoskrzydłowego „Otmetu” i widno porażki zawisło nad naszym zespołem — 1:2. Na 15 minut przed końcem spotkania oddychamy z ulgą. R. Firek wyrównuje na 2:2, a minutę później J. Kulaga przepięknym strzałem z rzutu wolnego nie daje szans bardzo dobremu bramkarzowi „Otmetu” i jest już 3:2 ze strzału Goliźniaka. Teraz Chelmek na zwycięstwo grupy II, którym okazuje się zespół gospodarzy po zwycięstwie nad Gorzowem Wilk. 4:0 i remisie 0:0 z Bielawą. Zaczęło się wyśmienicie, uzyskujemy gola już w pierwszej minucie meczu ze strzału J. Kulagi. Następnie okres sporej przewagi Chelmeka i pada... wyrównanie dla Tomaszwowa. Po przerwie gra ma podobny charakter i podobnie padają dwie kolejne bramki, obie wprawdzie ze strzału zawodników Chelmeka lecz ta druga do własnej bramki. Wynik 2:2 utrzymuje się niemal do końca meczu. Niemal bo 2 minuty przed końcowym gwizdkiem

piękną indywidualną akcją popisuje się J. Goliźniak, mijając kolejno pięciu przeciwników i z ostrego kąta strzela przygotowującemu się do dośrodkowania bramkarzowi w krótki rok. Zwyciężyła drużyna na pewno najlepsza w turnieju, choć grająca trochę za nerwowo. W obronie najlepsi byli obaj stopery A. Knapik i J. Józefacki oraz L. Muszyński. W pomocy rej wodził A. Firek a dzielnie mu sekundowali R. Rychlik i J. Goliźniak. W ataku w obu meczach wiele pochwał zebrał grający na prawym skrzydle J. Kulaga — nie tylko najsukceszniejszy strzelec turnieju, ale ścigający wiele popochu w defensywach przeciwników ze swoich groźnych dośrodkowań. Obecnie reprezentacja ZSS Chelmek czeka na zwycięską drużynę w rezerwie chemii aby rozegrać spotkanie w ramach eliminacji międzyresortowych.

**(HEK) Beskid Andrychów — KS Chelmek 1:0 (1:0)**

Sosna, Walczak, Stwora, A. Pactwa, Szumniak, Walczak, Migacz, Gierek, Maczugowski, Matysik, Zb. Pactwa (od 50 min. Toporek).

Pojedynk lidera i wicelidera bielskiej ligi wojewódzkiej zakończył się nikłym zwycięstwem drużyny Beskidu 1:0. W pierwszej połowie strona atakująca była gospodarze, którzy swą przewagę udokumentowali bramką zdobytą w 32 minucie przez K. Bizonia. W drugiej połowie, a w szczególności od chwili wejścia na boisko Toporka inicjatywa jednak bez efektów. Zwycięstwo to w 95 proc. rozstrzygnięto sprawę zdobycia mistrzostwa na rzecz Beskidu. W drużynie Chelmeka na wyróżnienie zasłużyli: Migacz, który rozegrał świętą partię i przez całe 90 minut był motorem wszystkich akcji ofensywnych gości, spokojnie i pewnie interweniujący Sosna, Stwora w roli libero oraz wprowadzony mym zdaniem zbyt późno do gry Toporek

**KS ChelmeK — BBTs Bielsko 1:2 (0:1)**

Sosna, Kumala, Stwora, A. Pactwa, Szumniak, Walczak, Gierek, Migacz (od 45 min. Banaś), Matysik, Maczugowski, Zb. Pactwa (od 68 min. Wawro).

Tak słabo grającej drużyny Chelmeka dawno już nie oglądano. Brak szybkości, zdecydowania i pomysłu w grze — to podstawowe błędy naszych piłkarzy w tym spotkaniu. Goście w pierwszej połowie tylko raz zatrudnili naszego bramkarza i zdobyli bramkę. Wydawało się, że w drugiej połowie drużyna gospodarzy przystąpi do zdecydowanego ataku. Tymczasem Matysik, Maczugowski, Zb. Pactwa psuli seryjne pozycje podbramkowe, zaś linia obrony grała bardzo niepewnie. Wynikiem tego była druga bramka dla gości zdobytą w 64 minucie. Wynik meczu ustalił na kilka chwil przed końcem meczu Matysik, który zdobył honorowy punkt dla gospodarzy. W sumie mecz nie był ciekawym widowiskiem, w czym główną winę należy przypisać drużynie Chelmeka, która w chwili obecnej jest cieniem zespołu z jesieni ubiegłego roku. Jedynym zawodnikiem naszych barw, który w tym spotkaniu zasłużył na ciepłąjąca wzmiankę — był Walczak.

**(A. Pa.) Kuźnia Ustron — KS ChelmeK 0:0**

Sosna, Kumala, Stwora, Gierek, Szumniak, Walczak, Migacz, Banaś, Matysik (od 46 min. Klimek), Toporek, Zb. Pactwa.

Po serii słabych spotkań piłkarze nasi rozegrali dobry mecz, wywołując z gorącego terenu Ustronia jeden punkt. W pierwszej połowie strona atakująca była nasi piłkarze, którzy jednak nie potrafili udokumentować swej przewagi bramką. Po przerwie, z wiatrem grająca drużyna gospodarzy uzyskała wyraźną przewagę, lecz dobra postawa kwartetu defensywnego naszej drużyny grającego w składzie: Kumala, Stwora, Gierek i Szumniak oraz Sosny w bramce — stanęła na przeszkodzie w odniesieniu przez drużynę z Ustronia zwycięstwa. W sumie mecz, pomimo że zakończył się wynikiem bezbramkowym, był na dobrym poziomie stojącym w cieniu, w czym niemała zasługa ambitnie grających naszych piłkarzy. Wydaje się, że kryzys formy mają nasi piłkarze już poza sobą i w najbliższych spotkaniach powinni zatrzeć nie najlepsze wrażenia po nieudanym starcie. (A. Pa.)

**Kronika Towarzyska**

**W OSTATNIM CZASIE WSTĄPIŁI W ZWIĄZKI MAŁŻENSKIE NASTĘPUJĄCY PRACOWNICY NASZEGO ZAKŁADU:**

Wiesława Drzymala ze Stefanem Lejto  
Danutą Duda z Kazimierzem Rodakiem  
Zdzisława Jedral z Adamem Syską  
Halina Koziarz z Janem Kobyleckim  
Zofia Kulig z Jerzym Remakiem  
Lucyna Kuźniar z Zdzisławem Adamkiem  
Stanisława Nowak z Józefem Toporkiem  
Elżbieta Nowos z Janem Wierzbickim  
Maria Olszowska z Czesławem Jodłowskim  
Bożena Pałka z Kazimierzem Macherczykiem  
Maria Szczygińska z Stanisławem Stokłosą  
Barbara Szczygiel z Janem Strzyckim  
Zofia Słusarczyk z Józefem Rutkowskim  
Helena Zdehik z Stanisławem Bakiem

**WSZYSTKIM MŁODYM PAROM NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA ZA NOWEJ DRODZE ŻYCIA SKŁADA KIEROWNICTWO PRZEDSIĘBIORSTWA.**

**Ze sportowej i rekreacyjnej łączki**

Z okazji Święta Pracy odbyło się w Chelmu wiele ciekawych imprez sportowo-rekreacyjnych na stadionie KS „ChelmeK”. Rozegrano między innymi finał turnieju piłki siatkowej kobiet pomiędzy reprezentacją hotelu żeńskiego i internatu. Zwyciężyła drużyna hotelowa pod kierownictwem Ryszarda Wojewodzkiego — 2:1 (6:15, 15:10, 15:13).

Dużym powodzeniem cieszyły się też gry sprawnościowe, w rękach do tarczy prowadził mgr H. Pisarek. R. Waszolek i A. Brotoń; wśród pań w tej konkurencji triumfowały: A. Buła, S. Górowska i R. Wojewodzka. Nowa, ciekawa konkurencja były rzuty ringo do celu i tu największą skutecznością wykazali się: C. Lupina, K. Siwoń i G. Pluta. Nie brakowało też atrakcji dla najmłodszych — był nią słalom rowerkowy, a mali zawodnicy prezentowali werwę i postawę „prawdziwych” kolarzy. Zwyciężyli tu zasłużenie: K. Kulaga, A. Bryt i G. Pluta (syn zwycięzcy innej konkurencji) — a wiec sportowa rodzinka.

8 maja rozegrany został pierwszy mecz drużynowych mistrzostw okręgu w tenisie w kategorii młodzików pomiędzy KKS Bielsko i KS ChelmeK, zakończony wynikiem 5:4 dla Bielska. Walka była zacięta i wyrównana. W rezultacie ulegliśmy najlepszej obecnie drużynie okręgu nieznacznie, a losy meczu długo wazyły się nieodczydowanie.

8 maja rozegrany został pierwszy mecz drużynowych mistrzostw okręgu w tenisie w kategorii młodzików pomiędzy KKS Bielsko i KS ChelmeK, zakończony wynikiem 5:4 dla Bielska. Walka była zacięta i wyrównana. W rezultacie ulegliśmy najlepszej obecnie drużynie okręgu nieznacznie, a losy meczu długo wazyły się nieodczydowanie.

Punkty dla KS ChelmeK zdobyli: W. Karelus, P. Opitek, P. Jugas, a w debłu para Karelus—Jugas.

Niezbyt powodnie się naszej drużynie piłki siatkowej TKKF w turnieju zorganizowanym przez MKKFIT Biłgą, gdyż mimo dobrej postawy i ambitnej gry nieco przypadkowo dobranej zespół zajął dopiero dziewiąte miejsce. Piłka jest jednak okrągła...

Trwają przygotowania do udziału naszych reprezentacji w rozgrywkach w ramach konkursu o tytuł najbardziej usportowionego zakładu pracy, w zawodach strzeleckich w Bielsku-Mikuszowicach (24. V.) i pływackich w Wiśle-Jaworniku (21. V.).

Od 14 do 22 maja trwają rozgrywki I Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży, mające wyłonić reprezentację na Spartakiadę Centralną. Między innymi w Chelmu od 17 do 19 maja rozegrany został Okręgowy Turniej w Tenisie Ziemnym juniorów roczników 1958—1959, z udziałem 30 zawodników z pięciu klubów z województwa: Bielska, ChelmeK i Ustronia. W reprezentacji KS ChelmeK startują: U. Rzeszowska, M. Opitek, P. Opitek, G. Kus, R. Linczowski, W. Karelus i P. Jugas. Turniej ten budzi wielkie zainteresowanie nie tylko kibiców, ale i wojewódzkiej władzy polityczno-administracyjnej i sportowych. Obszerne sprawozdanie w następnym numerze.

Wydarzeniem sportowym będzie niewątpliwie II Wojewódzka Spartakiada w Lekkiej Atletyce, zorganizowana przez bielski Oddział Zw. Zawodowego PPOWS. Odbedzie się ona na stadionie KS ChelmeK 12 czerwca br. w szczeniu konkurencjach lekkoatletycznych, a imprezami towarzyszącymi będą rozgrywki tenisa, piłki nożnej i przeciąganie liny.

**SPROSTOWANIE**

W numerze 7 „Echa ChelmeK” zakradł się błąd do rubryki zatytułowanej „Przegląd wiadomości”. Utożsamiając wstępne uzgodnienia z dokonanym faktem, pospieszyliśmy się i podaliśmy informacje o wyborze nowych przewodniczących organizacji społecznych w zakładzie. Prostuja błędna informacja zawiadamiamy, że przewodniczącym koła NOT został wybrany inż. Mirosław Romuza, zaś kolom PTE kieruje tak jak poprzednio mgr Eugeniusz Bobko. Bez zmian pozostaje wiadomość o wyborze nowego prezesa zakładowego koła TPFR, którym został mgr inż. Wiesław Wilkess.

Za pomyłkę serdecznie przepraszamy wszystkich Czytelników i zainteresowanych. (redakcja)

„Panie — wiesz, ja nie mam jeden z moich dalszych znajomych — ja cały rok czekam, żeby zobaczyć ten mecz”. Zbliżamy się akurat do trybuny honorowej, więc nie wypadło mi się dopowiedzieć o jaki mecz chodził. Mój asind „czwórki” zrozumiał słowa moje obiektywnie bo przyjął pozycję zasadniczą i nie już nie mówiąc dostrzeżeniem krokiem przemarszował przez trybunę nie gdy tylko minął ją kapital; „Pan pisze do gazety, więc powiesz wie, to ja takich składach wystąpię?”. Nie chciałem zatuszać jego zaufania, więc mówię: „No, normalnie: Tomaszewski, Deyna, Lato...” Gorączkowo szukałem w pamięci nazwisk członków naszej kadry, powołanych przez Gmocha na mecz z Danią. On jednak machnął

**Dobra propaganda sportu**

tylko ręką i powiedział: „Ja nie o tym” i zapytał znielamka: „Stary” grał”. Zrozumiałem o co mu chodzi. „Gra”, A „pierwszy”? „Gra — powiedziałem — i drugi też gra” — zagalopulem się. „Eee, coś pan, kobietka”. „No tak, oczywiście że nie gra, ale sedziuje”. Pokiwał głową z niedowierzaniem „Naprawdę? Bomba!”

Już od kilku lat jednym z bardziej interesujących punktów I-majowego programu są mecze pomiędzy kierownikami: gospodarczym i społeczno-politycznym zakładu. Przychodzą na te spotkania także ludzie, którzy nie interesują się sportem. Toż to niebyłaby grańka zobaczył dyrektorów i sekretarzy ugodniawych w krótkich spodenkach za piłką. Można wtedy z trybuny doradzić i to owo, czy podopieczni, można wyrazić głośno swoją dezaprobatę wobec nieudanych zagran, można w końcu wyjść z meczu z przekonaniem: „ja to był potrafił lepiej”. Poza tym liczą się przecież emocje czysto sportowe: kto wygra? Dyrektorzy czy sekretarze? Tak było i w roku bieżącym. Składy obydwu drużyn są rotujące się od zmian w naszym zakładzie osobowości. Drużyna aktywów dowodził i sekretarz KZ Mieczysław Lipiec, kapitanem zespołu kierownictwa był dyrektor Bronisław Grzesik. Gościł w naszym na boisku i sekretarz KMG Antoni Chrobak i nacelnik miasta Józef Fudała, Sędzią, w tym to jest prawdziwa rewaluacja: dyrektorka Szkoły Zbiorczej Irena Mróz — na środku oraz Anna Siach — sekretarz KZ i mgr Gieła Sepanar — kier. Działu Prawnego — na liniach. Mecz po emocjonującym przebiegu, obfitującym w cały szereg przeciwności, choć nie zawsze przewidzianych przez wykonawców sytuacji, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 5:5. Z ilości zdobytych bramek wynika, że drużyny postawiły przede wszystkim na atak, w którym bruliwali kapitanowie, strzelając po dwa gole. Kto uzyskał pozostałe nie zdobył z pewnością, bom sam grał w tym meczu i zajęty byłem bardziej realizacją planów taktycznych, a nie chciałbym kopnąć pominięć.

Zresztą nie to jest tu najważniejsza. Istotną jest sama idea rozgrywania takich spotkań, które dobrze służą sprawie integracji kierownictwa z zalogą a przez przykład idący z góry przyczyniają się do rozbudzenia wśród pracowników zainteresowania sportem i rekreacją. (HW)

„Echo ChelmeK” — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Przemysłu Skórnego w Chelmu. Redakcja kolegium w składzie: Wanda Stepien — przewod. kolegium, Henryk Iwanek — red. nacz., Mieczysław Właszczyński — red. techn. Członkowie kolegium: Eugeniusz Bobko, Władysław Lachenda i Alfred Zbk. Adres redakcji: 22PS ChelmeK tel. 4, ul. 315. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne BSK „Prasa — Kaliska — Bock” Kraków, ul. Wilejska 1.

**3 miejsce piłkarzy ręcznych**

Zakwalifikowanie się piłkarzy ręcznych ZSS ChelmeK do turnieju finałowego, który podobnie jak i turniej eliminacyjny grupy południowej odbył się w Otmęcie, uznano za osiągnięcie chelmeckiej drużyny — zwłaszcza jeżeli przypomni sobie dotkliwe porażki sprzed dwóch lat.

Tymczasem właściwie tylko drużyna gospodarzy była poza zasięgiem naszej drużyny, a że mecz z Otmetem został zaliczony już z eliminacji (porażka), w finale spotkał się miedzy innymi tylko z Bielawą i Kalsztem — zwycięzcom drugiej grupy eliminacyjnej.

Z pierwszym przeciwnikiem gramy dosyć pechowo, bo jakże inaczej pisać o meczu, w którym przez większą część posiadamy przewagę 1-2 bramki, by przegrać w końcówce w sytuacji, gdy sukces wydawał się pewny, 16:18.

W meczu o „czar” z Kalsztem już nie było problemu, choć i tu kontrowersja była dla ChelmeK, w 23 minucie, w sytuacji, gdy sukces wydawał się pewny, 16:18.

Jak się okazało, jest w Chelmu wielu srodziennomorskiej. Dość często w rozmowach słyszałem propozycje aby w naszej rubryce podać jeszcze parę przepisów z tego regionu. Przyznam, że bardzo mnie to ucieszyło, gdyż sam lubię kuchnię włoską, czy prowansalską oraz niektóre typowe dania arabskie. Na dziś proponuję jedną z klasycznych potraw włoskich z Lombardii — risotto z zielonym groszkiem.

Jest to danie stosunkowo nie przesadnie kosztowne (raczej względnie tanie), proste w wykonaniu, a ogromnie smaczne. Przytaczam je mniej więcej dwa tygodnie temu L. nikt z nas nie mógł wstać od stołu zanim wszystko nie ułotniło się z półmiska.

A więc — do rondla Bierzemy pół kilo ryżu, 10 dkg masła, 2 cebule raczej duże, 50 gram białego wytrawnego wina (np. Tokaj Szamorodny, Sidi Rais, Riesling, Cabernet), litr rosołu — może być z paszki lub tzw. preparowany (z kostki, w proszku), 30 dkg zielonego groszku, 10 dkg tartego sera twardy jest

myśliwski), 20-30 dkg mięsa nie zbyt tłustego (najlepiej jest poledwica) 2 ogórki konserwowe, papryka, sól, pieprz do smaku oraz tłuszcz do smażenia mięsa (np. Oms, lub olej ziołisty).



Siekamy cebule drobno i smażymy, aż do zrumienienia używając do tego połowy porcji masła. Przekładamy do rondla, dodajemy ryż, startą miazgę i dolewamy nieco wody, nie tak, aby przykryć ryż. Po około 7-10 minutach gotowania (nie zapominać o mieszanii i dolewaniu w miarę parowania po 1-2 łyżki wody), dolewamy wino i gotujemy dalej, aż prawie cały płyn wyparuje. Potem dolewamy pole-

wę przygotowanego rosołu i dodajemy ogórki pokrajane w wąskie paseczki, jak do zupy. Gotujemy bez przykrycia. Gdy tośliż znów częściowo wyparuje, wtedy dolewamy resztę porcji i gotujemy, aż ryż będzie zupełnie miękki. Nie zapominać o mieszanii. Mięso krajemy w kostkę (lub małe słupki tak jak np. do „Stroganowa”) i smażymy na patelni do mocnego zrumienienia, a po usmażeniu dodajemy wraz z groszkiem i resztą masła do ryżu. Dodajemy sól, pieprz paprykę do smaku. Po ułożeniu na pilniku lub talerzach posypujemy tartym serem, lub wykładamy do naczynia żaroodpornego, posypujemy serem i na chwilę wkładamy do piekarnika, a potem razem z tym naczyniem podajemy na stół.

Dobrze nadaje się do „risotta” salátka z papryki albo fasolka szparagowa. Jeśli zaś chcemy podać z jakimś alkoholem to wyliczmy białym winem wytrawnym, tym samym, którego używaliśmy do gotowania.

Zaczą smacznego KUCHCIK